

kat.komp



311154



St. Dr. Mag.

MF. 5B13



311154

! St. Dr.

1883. VIII. 9.

3 vols

2hr 3-54

~~X. 6. 28.~~

GOSPODAR-
STWO

JEZDECKIE
STRZELCZE
y MYSLIW CZE,

Antoni
z Doświadczenia NN.

Antoni
Szlachcica Polskiego napisane

Roku Pańskiego 1600.

Antoni
A teraz świeżo z dozwoleniem starżych

Do Druku podane.

1661 1961 1561 1361 13M61 13C61 1561 1361 1361 1861

w Poznaniu 1690.

BIBLIOT.



JAGELLONICAE



2164.

108 Wm

W OBIERANIU KONIA
REFLEXYE.

Naprzód te trzy rzeczy.

Wiek, Uroda, Dobroć.



Oni Pászby aź w siedm lát / do siebie
przydydźcie / y druga siedm może w całej
mocy trwać / tu u nás zwołaszę: á porym
iuz ná dol / choćby trzeciú siedm / y dá
ley żył.

*Kon cudny y dobry, ma mieć te
szesc sztuk.*

Cudne trzy.

Kárk, nogá, oko.

Dobre trzy.

1. Wolná gębá, 2. pewná nogá, 3. czie-
łosc.

Oko / znaczy zdrowie / Etere wypuścić / Pórk / uro-
dzi / y ná szyć nie okrągło / ale płasko / Tu głowie kór-
czył / y nie z długimi s ostreńi zębami . Suchy /
rog płaski / ná Etorým pierá ziemie nábylszy nog.

W OBIĘTU KONIA

Brzech trwałosc w drodze. Sięsc miękká / wol-
ná skórá / z łód gulość. Włosy ná grzywie długie y
nie miazszo leżoc. A conardáley zarostte ná kłob / przy
tym serokich y kłuszych pierśi. Brzechá okrągłego /
choć nie baczó okrągły zád / gdyz przy prawie okrą-
głym zádzie / rzádko gruby przodek zaiędsie ; ná Eto-
rym nálezy w szyćko.

Żywot przez to u konia wielki / iż jest dobrego
zdrowia / że to co zię / długo w nim trwá. Przeto ży-
wota zupełnego / á niż ow / co z popregow wycięk / mo-
że w pracy / albo w drodze dálekiej / y dáleko trwał-
szym bydź.

Kon suchey od Polán nogi / kuta krotkiego / nie
moze leniwym bydź / Kon ná niskim / ścącym rogu ; bo ná
wysokim / i tak ná nogi pewnym / i tak rozym nie moze
bydź. Bo i głowie / ieden w kápciách / á drugi w pan-
tostách / musiałby bydź miedzy nimi różny szok.

A z takimi kształtami / gdy kon niż zadu / przodek
grubszego / rad miewá milezy postać / ná iákim niebespie-
czno bieżec / i przez nie rowne miejsca / gdyz e silá moc
przodekowi moze nogi spiesino i ze ztego wyrwac / i w
dobrym postawic razię. A iáko mowia : kiedy przodek
ná gło-

311154

I st. Dmili

ná głowie ułknie/ luz nie zawszy y namiętnieyszy odzier-
zy sie Jezdziec.

Kon Krory usłami strzyże/ wargi Kosa/ nogo grzes-
bie/ nie może zlym byds.

Geba dobra.

Tá dluga/ albo rozworzysza byds má/ gdyż
w rako/ choć nu przemyślny munszeul/ i lancuszel/ w
mi yse sobie nale oce/ iarwie trąfi sie.

Geba tedy/ u leniwey szkapy czesto/ ale u Konia
rozego/ rzadko trąfi sie. Bo gdyby wszystkie Konie
rozge y czule/ z dobrymi gebami rodzily sie/ bylyby co-
te prawie dobrymi zowia/ daleko ranise; abo gdyby ka-
zdy Konisko godnosć umiał do miary przywieść/ bo to
jest prawie dobry geby Kon/ Krory małoc w gebie reze
dzierzenie wdzięczne/ a z Konca dwoie rzezwió postkozy
stary/ w Krorym skoku że ieden przed sie daley; a drugi
iedno reko w miejscu zasadzi go okrom uździeniezki.

Ż ná targu gdy Kro między mlodymi; a luz siac
dánemi/ chce do owiecznia obrac godnego Konia/ tedy
ten co przedate/ niech ná stacie postkozy/ zadržyma za-
r. 3/ a potym w skoku takimże po trzy Kroć na prawo i
ná lewo obraci stronę/ co gdy wyprawi/ może nie sko-
pic zaplatie takiego zezobka. Gdy Ktemu rostosć z
uroda jest; bo z tako przyrodzona powolnosćta/ niż
swowalnym uporem/ do Kształtney wyprawy/ mnię pra-
ce jezdziec będzie miał.

Geba

u koniá wolna,
u człowieká prawdziwa, } takie máią bydz.
u pła ulápna, }

Godnosc konska iako do miary przywiesć. Naprzod.

Drogi wypráwi przy ziemi / Ecoro vszákto zowia.
z tego Plus Rysć.

W dštále po polách / áby wchod zbespieczniát / i Jez dš-
cá čierpliwie ponosić / náuczyl sie.

Item Sćiesjka ná trojgu skaz.

Item Dwie kole podle siebie / od postrzodku po 30.
stop.

Item Dwie kole podle siebie od postrzodku po 20.
stop.

Item Dwie kole podle siebie od postrzodku po 10. stop.

Item Sćiesjka ná 120. stop / á w niefy kolá ná brzegach
po 10. stop.

Item Sćiesjka ná 60. stop / á w niefy kolka od przodku
po 6. stop.

Item Dwie kolce podle siebie / od postrzodku po 60.
stop.

Drogi vuypravvy Wloskiey.

Item Sćiesjka przez gore / ná 120 stop.

Item

Item Sileska podle płotu są 60. stop.

Item Dwie kolce podle siebie od postrzodku po 6. stop.

Item Jedno koło od postrzodku má 6. stop.

W tych wszystkich wyrażonych miarściach / z jednego do drugiego iako po stopniu od początku do końca má postępować kon / wedle rady napisanej niżej: Atore iezli na kopnie: tedy w krzepkach oblogach / a iezeli zimie / tedy w piaskach / albo w siopach / dla tego zbudowanych.

Te wszystkie kola y ścieżki / málo pod siarę wymierzone / y rydkiem wykopane bydź / aby iezdzić y kon / na drogi swe pátrze / ow rzodnie wiodzi / a kon tedy powoli żeby podawać nauczył sie / i na innych wszelkich miejscach.

Zyzebiec.

A tu tuż ze Brzebcy / do całej aż wyprawy / tak postępować má.

Brzebiecá regoroczne / málo przy płacząch do Swiętego Marcina bydź / a potym do śląnie / nie na uwiaszanie / ale na wolne chodzenie niesz w ryzane beda. W krowey / drabi do siana / y sloby do owsa / y obora dobra / do brze ogrodzona / mlecznie seroka / przy niej / a do niej / ze śląnie záwzdy otworzone drzwi / aby ze śląnie do obory / z obory do śląni / wedle woli mogli przechodzić sie. Do iako kon / przez przelazdki swey / na nogi psiey / tozby sie y Brzebcowi / na którym leżze nie iezdzo od stania działa. A w oney brzebcy śląni / siana dostarcza drabio: a owsa na czterech / Warszawski Korzec / 3 pułk
Korcem

Korcem do niego umieszcany sieczki. Wody ktemu albo
 cebrem/ albo przypuszcic rynnę/ dwa razy przez dzien.
 Tak w onym wolnym osobliwym zamknieniu/ skoma ge
 sto ustany/ a od wiacta cho zimna uciżonym ma do
 S. Woyciecha bydzi: a potym w trawę/ do swey osobney/
 a bez kłoz ogrodzoney/ chy ich z stada kon nie poch o
 mil/ i bez waznienia poteznie wrosty/ Etere na dzien S.
 Symona do oney slaynie zasie/ y rok rok po roku/ az
 im iuz na trzeci rok poydzie/ w ktorym na Nowe lato
 niech polapine/ y na stanie w uzdzieniach pod gumami/
 w przworach postawione beda/ Etere do pulposu niech
 chedoza/ zakrywajia/ siano dostarek/ owsa obrokiem im
 zwyklym dajia/ fleszajia/ y pod czas za nogi iako do ko
 wania uymuia/ drowienkiem w rog/ iako mlotkiem ko
 lacoc. Coś gdy obroek owsiany przeden bedzie wysy
 pac miał/ niech go pierwey/ iako do kowania/ za kocz
 noge uymuie. Zarym/potym kon/ gdy mu do nogi sia
 gnie/ obroku owsa nadsiewac sie bedzie/ i nogi powol
 nie podawal sam/ y Eterego bez trudnosci/ potym uklo
 wac bedzie lacno.

Gdyz

Kon dla owsa.

Pies dla chleba,

Ptak dla mięsa,

} *Sila sie naucaz radzi.*

Jako y ow kon/ co sie pużu z ruńnice leża/ tedy
 zawse przed daniem owsianego obroku/ nad nim z ru
 Ńnice szczel/ albo w deske iako duzym kłiem użyć puż
 przez

prześcienie/ Etery nie ma z przyrodzenia słabego się trą.
Od tego tedy czasu/ skoro poranu wyiedzą obróć/ Kładąc
na nie siodła klące/ y aż na południe zdeymować zowiądy,
A popuścić u/ tedy na stanie ostodlawszy/ a owja ko-
rzec w miechu na siodło przypasowjy/ Kántar nań wło-
żyć/ y podle konia słonecznego/ ostodlanego potawjy w
pole wstęć/ by wiec y cugiel/ uździeniec/ y zchazey/ do
słonecznego przywioząc u syie/ y wczas wprzód śpią/
by się miorać nie iol/ potym lekkim klusem/ y tam y
sám przewodzić go. Tępiey przeciwdziki z miechem na
koźdy dzień/ zgodzino po ranu/ do dnia Niedziel bydź
má/ potym na drugie Niedziel dwie/ Kántar y Káwecan
włożyć/ chłopá na dworze wsadzić/ jedno podle konia
dobrze trzymanego przedsit/ y ten co na nim niech za ko-
wecan/ a on co wiedzie podle konia/ za Kántar dzierżyć/
wiec w pole/ na którym dają śpią/ użro klusem/ a
potym z ślep w klusa/ z klusa w Bysć/ aż się tak obko-
czy/ coby się bynámnięć uje użyl miorać. Gdyż koni/
gdy tego raz struci/ tedy sobie tym sposobem/ odia-
zdy położy użynie chce/ nierychło tego prześcianie po-
tym/ w co wiec konie młode niekorzy bez siodła na nie
wsiadając wprawiają; y gdy już miorać nie będąc/ tedy
dopiero uźde z wedzidlem pod Káwecan włożyć/ y z niezd-
cem samym popuścić w pole/ a jeśli od konia niechce/
tedy na koniu onym/ y dzień/ y dwa/ y trzy/ niech prze-
szedzi w przeciwdzice/ aż mu się poroli/ wkrádnie po-
tym. Jednego niech nie za wedzidlo/ Etere dła ratur-
ku tylko y przywylósć w góbie/ ale za Káwecan wsadzić
má/ y dotąd/ do kóć wedle możności swey nie będąc wy-
prawion we wsem; iákoż może we trzy ćwierci lata/ to

też/ od pulpostu do S. Martyna/ w każdde dni w prze-
sądce nie nagoczny wyprawić konia. Ale jeśli przez
dzień/ to już dwuletnie kupno musi na to dać. A teore-
go gdy już przez powodu wypuszczą z ieszdem/ tedy za
nim niech po polu wciąż y tam y sam plosa; a co stąie al-
bo dwoie/ z lekka zadržymy waiac/ y z dala nawracaiac/
wedle potrzeby/ przycym aby w iądzie bez zasądzenia
zbespieczniał kon.

A potym.

Ścieżka na trojgu staj/ w ktora z brzegá wylácha-
wszy/ náprzod iáchać stepo/ a gdy stąie uiedzie/ zadržy-
máć/ y cofnoc ná loktu wzád: nie dali sie tedy/ by wiec
iedno nóga z przodku ustopil kon/ potym drugie stá-
le prostos przećle zadržymáć y cofnoc/ takze y do trze-
ćiego/ wtož gdzie przyláchwšy/ obroćiš w one ścieżke
wzád/ y tak ono ścieżko/ y rám y sam zadržymywa-
niem/ y cofaniem przeizdsaiac/ aż się zágrzeie kon z stepi
w klus/ z klusu w rysć/ zákawecán cofaiac go: iedno w
Cwał/ ani w skól/ w tej ścieżce napierwšy nigdy / bo
ta cofaná ścieżka/ iedno dla cudnego geby podania w
zadržymaniu spráwioná jest: ktorego sie kon niew skolu/
ále w wolnym ieszdeniu má náuczyc pierwey: gdyz to
nápietwšá struá/ glowe konowi do kštalenego trzy-
mánía przywiesć/ aby to ani wzgóre wšpierał: ani ku
dolowi wodzá porymał/ iedno prosto wedle reki ieszde-
cowey trzymál/ w každym/ tak w chodzonym/ iáko y w po-
skoczonym postepku zawždy. Co gdy już bez żadnego u-
poru/ ani z ścieżki/ wypadania bedzie czynil kon/ to jest
y zadržy-

y zadržymawał sie/ y prosto ustepował w zad/ tedy dwie
kolce iedno podle drugiego/ a każde od pośrodku/ na
30. stop maia bydz wyrze.

Miedzy Etorc wiaćhawşy/ tedy w pierwszym nápra
wo stronę siepa/ ma trzy obroćć razy; z kąd nie zadržy-
mawaioć/ wiec w drugim na lewo stronę/ drugie trzy/
a gdy już siebiego doydzie w pul onych kol razu/ tedy má
zadrž. mac i cofnoć w zad. A to iż zasie má czynić wiel-
kim klusem/ tedy potym siostym rásie/ oby koniowi
odpoczol y furys oddal/ ma siepa/ iakoby o to/ one po
razu cbiachac kola/ y w zadržymaniu miedzy onymi ko-
lami cofnoć/ y tak po części przeiezdziatoc/ a zadržy-
mawaioć klusem/ aż sie zagrzejie kon; co sie stanie gdy
18. razow klusem, takie obiezy kola aż odpoczawşy/ y
drugo 18. może/ iednak przecie gwałtu nie uczyniowşy/
iezdzece ugiastawşy/ do stajnie odwieść/ albo odiaćac
lekudno. Potym y na przelazdzke z stajnie/ y z prze-
iazdzki do stajnie trzeba co naylżey iezdzić/ prozno ko-
nía nie czerstwioc/ aby kon każde wodza ruszenie nie
darmo poznal.

Lez iezliby sie kon do zadržymania y do cofania/
iuz iedno iednego kresu wpul onych kol dzierzoc/ nad
wolo iezdzecowe w nim zadržymal czasem/ tedy wroćć
zaráz w kolo/ tymse zadržymać; potym/ aby nie teka ge-
bie/ ale geba/ rece Iezdzcowi dogadzac przywykala za-
wzdy.

Z tego wielkim klusem nauczyć go/ żeby tylko bez
zadnego narowu albo z kola wyskołu/ dobreze umial kon/
potym wezwal taki czas/ wiec wskoł/ a gdy już bez za-
dnego narowu tak wielkie bedzie umial wyprawic kola/
B
zewy.

że wyrytych nie wypadając na żadno strone; ażeśli/ te-
dy znowu z nim klusć/ w one cofana ścieżka/ albo po
polu wciągnąć zatrzymawając/ cofając/ aby się jedno po-
woli podawał/ y zabezpieczniał kon/ po czym zająć w ko-
ło/ sposobem tymże.

Item.

Koła drugie mniejsze po 20. stop/ w których iako
y w pierwszych/ takimże postąpić kształtem.

Item

Dwie kole podle siebie/ od poszerzodku po 10. stop/
w których iako y w pierwszych postąpić we wsem.

Ścieżka w nich na 120. stop/ jedno koło na brze-
gach po 10 stop/ od których z jednego do drugiego prze-
biegał/ ale jedno po raz obracać a nie cofać/ y zaś wy-
padać/ a w nich po trzy razy bywszy/ u jednego zatrzy-
mąć y dopiero cofnąć/ a potym le stępić y z cofaniem
jedną obchodzić raz/ aby sobie odpoczął/ y tak biegać a
odpozywać/ aż się kon dobrze zągrzeje.

Item.

Ścieżka na 60 stop/ u których na brzegach kółka
po 6. stop/ y tam ona ścieżka w przód stępnia/ wiec
kółkiem/ wiec wstok przejeżdżając w kołdym kółku jedno
po jednym bez cofania obracać razie/ aby się kon nau-
czył od miejsca do miejsca iako nie wyskakując z dro-
gi/

gi/ i w iednym ráz/ á w drugim drugi/ wíec trzeci/
czwártý/ piaty/ á iáko šostý uczyni zadržymáć zaráz do
kolká przybiegájac/ ále nie z niego wystaKutac/ y táž
po šostým odpoczýwáć rázie/ štedmy wypráwować/ šte-
pio/ y cofaniem aby šobie odpoczýwáć kón iedno wypá-
dájac kolká zázwieráć dobrze.

Item

W teyže šciešee ná 60. štop y z kolkámi y w brzez-
gách po 6. štop štepio/ kóniá náuczý cofáć / z kóž obro-
tu od miestyá do miestyá wšok z drogi nie wypádatáć/
przywyknie kón iezdzić štepio od kolká do kolká / w
ktore wštepujac / cofnáć wzáđ / y záz zaráz przýpušcić
w kolkó / y obrocić: otóž kón štepio idáć / cofnie šie w
wšoku. A przed kolkém zadržymány / cofnáć šie nie
može / ále ná miestye cofnienia / nogy przednich podniešie
troche / ktore iáko podniešione / iezdzie wodžo / i przed /
šie / i w kázdo štrone obroci gdje chce / že go w zadržý-
mániu bez podniešienia dopináć trudno.

Item

Kolká dwie podle šiebie od poyšzodku po 6. štop
iedno te kedy / ábo w šieni / ábo w štodole / w miestyu
nie przęštronným máia wryte býć / á w nich / iáko ná pier-
wšych / we wšem takimže postopić kštaltem. A czego
gdy šie iuz wšok y powolnie / táž w štokách iáko y od
miestyá do miestyá náuczý kón / tey przy šiemí wyprá-
wy / ktora Vsarško zowia / tedy do Wloškiey išli zdo-
lá postepujac / máš go podnošenia náuczýć naprzod /

Kroczemu gdy przywyknie / to przodem podnosić / a na
zadzie sie koczować / będzie w ciasnych miejscach z gory
czynił kon.

To Koruvelty potym.

Ścieżka na 60. stop podle prostego płotu / tedy
w Koro wyłachawszy / kazać sie koniowi podnieść / a sko-
ro podniesie / w tym go ostrogami dosiść / aby sie z miej-
sca y zadnimi nogami wypchnol / y wodzą go podnosić /
y ostrogami potym siegac / a teżli czuly / tedy listkami
rąk dawać / to kon przodem przod / a potym zadem w
stoku krocim / albo ciasnym postępować / to jest kocz-
wować będzie. Gdyż kon gdy go w przod palcetem /
tedy sie podniesie / a gdy w zad / tedy zadem wybie / a
na ostrogi wbytkim soba rzuci / a teżliby sie za trąsun-
kiem / albo tegim zatrzymaniem wysoko podniosł / tedy
go palcetem przez kolana / a poydzie niży wnet.

Item

Dwie kolce podle siebie od postrozodu na 6. stop:
Koro wyłachawszy / konia podniesie / wiec obracać y pod-
nosić / a ostrogami tak y w koczach siegac / tedy in
alto, to jest / z gory będzie czynił kon / takie bieganie na
bruku / na ledzie / na igrze / odpadnienia napewnieysze jest.

Item

Dołko samo ledno na 6. stop ; w Koro wyłachá-
wszy / wiec podnosić / a obracać / a ostrogami nie tykać /
tylko

tylko palcatem; tedy koń na ządzie stojac / albo na ządzie sie przepiac / bedzie iedno przodem odkładal miejsce / y tak ciśnie / by y wiego przeworze na nim czynić chciał / iaka dzielność konia / albo obracanie na ządzie / takie w ogarnieniu od piechoty bärzo potrzebne s̄t.

Kon aby statecznie dosiadać sie dał.

Naprzod z pnia / z ławki / dosiadać go; aby znie-
wolony / potym z ziemie spokojem dostawał zawzdy. A
jezli zuchwały / tedy obroź mocno rżemienno z kołem żelaznym y z cugiem mocnym nän / y do plotu / albo do skobla w ścianie wbiętego przywiazanego; tedy y dosiadać / y uzde klasć / y konia kować / na potym znievoli.

A z tym.

Te wszystkie kosa y ścisłki / przeto pod snur mus-
są wymierzane być / aby sie koń oduczyl przeciwiac y na-
mniejszy uporem Jezdzowey rżec; iakosy za czasem
musi; bo y Jezdziec y koń na drogi swe pätzac musio /
albo nie chybić kštalcu; z nim potym / y na každy in-
nym miejscu; bedzie sie im cudnie pokäzäc iacno / ied-
no do Włoskiej wyprawy ma być szozny / w Krzyżu du-
ży / y z dobrym dzierzeniem / a z powolnym zäczymä-
niem koń. Bo jezli inakšy / tedy musi iuz iedno na rey
przyziemi / albo Vsarskiej wyprawy wyprawie przestać.

Uroda.

Konia małego / nie urodziwego s̄łoda do ćwizeniä
brac

brać: bo co koń: Mąstalers/ Kawalkáter/ či trzey do
roku kóstrować bedo/ nie bedzie skapa za to stal:
gdyś małego by nadsielniczywego nad sto złotych drojey
przetárdzić trudno/ koń iezli rosty/ cudny/ skoczny/
ten y Panu kóstr/ y iezdzcowi może nągródzić praca.
A mały iezli cudny/ to w iednochode petáno. A iezeli
rozy/ z gębo dobro toć w kózáckéi stroy. A ostátek w
wos: pod Mysłiwca/ z listy/ etc.

Przeto

Koń z urodą powolny,
Sluga z dzielnością pilny,
Zona z ochędostwem wierna.

Musta u mądrych w łásce bydz.

Jednochoda.

Jednochody ucyć/ sprátć kóniá w lekkie z stroy ków
poboczki/ wyzey przednich y zádnych kólon po obu stro-
nach. Na kóre żeby chodzác nie zastopil/ wiec od iez-
dneý do drugieý/ przez siódlo brzegami przywieszác trze-
mien/ na kórym poboczý miedzy kólány bedo wisiałý/
rownó. A w tym kóniá przecieszác godzina po ránu/
a drugá ku wieczornu na káždy dzień: y przez zągony czá-
sem: tylko iednochody ucyć w Pántárze trzeba/ to iest w
uzdżienicy łáneuchowey do popregu pod pierśi przypie-
teý; żeby kón ku pierśiom záuždany/ na nogi przednie
pogledal czysto.

Item

Item

Jednochodník / Który sie namniey nie leká / álbo
právie ostrožnie nie idzie / nie rád bywa na nogi pewny.

Wiednochodzie Kon / ná kštalé iáko w pływaniu
tak má nogi niesć. A sám sobe / ani ná re / ani na owe
strone nie kolyšáć: bo ináčey lekko nie bedzie niost / y
Jednochoda sprátania álbo z buynosci / ániš z urodzenia /
pewniejša na nogi jest.

Konia postanovvic dobrze.

Potrzebá z nim iáko po stopniu a nie nie miájac po-
stepowác rzodnie; to jest / w tych sćieszkách / kólách / aby
iáko iedno po drugim idzie / tak w káždym rzadno re
przywíemí wypráwe wštel; po Ktorey dopiero / teźeli
zdola / do Włoskiej / álbo ku gorze postepowác z nim.
Ale ieźli y Vsarěsko y Włosko miešajac / bedzie záraz
obu ćwiczyć chciał / co sie u nas nie doświádeżonym ieździ-
com przydáwa częśto / tedy álbo nie rychlo álbo nigdy nie
przyidzie do powolney wypráwey Kon. A zgoła w ćwi-
czeniu z Koniem / iáko w škole z Zákiem / taki postepć
bydź má.

Bo

Z mlódu žak,

Ná stároč kóš.

A nieuk,

Ná stároč kulfan,

A tak obu wšpáć przeczytác máš. A porym te-
go doznáš. Ze

Vczony roškárnie,

A nieuk usluguje częściey.

To

To y konie tak pospolicie.

Wyprawie pod pány,
A nieuki pod Furmány.

Item,

Konia roztęgo uzyć aby Elek/ albo sie Kládl gdy
siádaio nań/ albo aby w skoku ná powietrze wybił w
zad/ skoda/ bo/ iż nie każdy taktemu Koniowi do rá-
tęgo wyskoKu teKó wygodzić umie/ to są czasem/ albo
sie wybić umie Kon/ a teKli/ tedy Konia/ takó ná Ka-
prelle wysoko podnieść/ ostrogami dosięc/ y popuscic
w daleki salt. A gdy iuz z tobo ná powietrze bedzie/
tedy go przez sie/ palcátem w Krzyż/ záczym w onym sal-
cie ziemie nie dopadnie/ wybić wząd/ á toż tu trzeba
bázo teKómá ugádzac.

Bo iako

Walká bez pieniędzy, } *Nie może w tráf*
Powagá bez száty, } *isć.*
Tak koń bez siły,

Item.

W wozie ná szarcu/ ná lecu/ potym pod sobo/ mo-
ze sie tez nienágorzey z zrzecznych obyczáiw otargnac
Kon/ iedno nie w cieKkim wozie/ y nie wiecey dwu go-
dzin ná dsien/ y od pulpostu do swiętek/ gdy w tym
bedzie

bedzie/ moze go do ćwiczenia wbić.

Item.

Ná koniu przeiądzkie gdy sie dobrze zágrzeie skó-
dá odprawować czesto/ lużej; bo koni zá gwałtownym
zmordowaniem do gniewu/ a potom do takiego škodli-
wego narowu przychodzi: záczyn tedy przeiądzka cze-
sta á krotka/ ni rzadka dluga/ lepszá koniowi jest.

Przeiądzka w miarę

Drogá prętká,

Pan odprawny.

} Nie wiele potrzebne
go uszkodza czasu.

Gdyz

Záłowác czasu,

Prágnac wczasu.

} mądrego racoay.

Bo

Ato czasu záłute. Ten abo co przemyśli. Abo se
czego náuczy. Abo co zrobi ku swemu pożytkowi.

Ato czasu prágnie. Ten sie w zadno trudność dobro-
wolnie nie wdawa nigdy.

Item

Ná Brzebeá do ćwiczenia/ y ná ćwiczonego do poz-
kázania/ bez siodla nie wsiadáy nigdy: á osiodlawszy

C

nie

niećwiczonego/ tedy bez poboczeŝ ziemianych od ká-
 wecona do siodlá po obu stron/ aby syto nie krzywíl/ á
 bez drugich do ogoná/ aby nim nie ruszáł/ nie siáday:
 á wsiádatgc/ álbo sláwki/ álbo z pnia/ zámŝe dostáday
 go/ bo przeto konie nárowiec y umyŝác sie zwyŝli/ iŝ
 nie každý umie/ álbo moŝe konia z klemie dostádac za-
 raz: y choćby kto dostádac umiał/ tedy przeto lepty
 go w domu z pnia tej powolnoŝci ucyt: aby potym ia-
 ko zniwolony w polu/ y mieday konimi z ziemi dostá-
 dac sie dáł.

Bo

Iázdá bez siodlá,
 Pole bez obłowu,
 Goŝc nie difzkret. } *pretko sie náprykrz
 rádzi.*

Item

Iezdziec ze Brzebca/ aby rák w Wŝarŝtey/ to test/
 przy ziemi/ táko y w Wloŝtey wyprawie potym dobre-
 go uczynil konia/ nie má sie go krocey podeymowác nád
 cały rok/ gdyŝ káždá z nich/ czáŝu pul roká weŝmie/ y
 so w káŝdodniowey przciázdze przy tym/ bo iekli
 przez tezeći dzien/ tedy musi dwie lecie iezdzic go/ y
 ŝtoto go w owe opleke do iázdny weŝmie/ rádze/ áz go do
 konca wypráwi/ niech niŝt inny ledno on sám iezdziec
 siada nan: álbo ŝtuga iezdzeow krotremuby táko sobie
 ufal. Do iekli Mafieálerz do iezdzeá y od iezdzeá be-
 dzie przciédzáł ná nim/ to co iezdziec zá tydzien náprá-
 wi/

wi/ to on zá godzine s'kási: á to gdy odiety Konioy
 wroci upor/ y tym do postanowienia prawego/ albo
 nierychlo/ albo nigdy nie mogą mlode przychodzić Ko-
 nie. A tak kto chce Konia wyprawnego mieć/ niech náń
 Mąsztalerzowi nie pozwala wiecety/ iedną aby mu iescé
 dáł/ nápoil/ wychedozył/ osiodlal/ ná powodzie wiodł/
 z práce wywodzil/ rozsiodlal.

A pitánicy albo swowolnemu Mąsztalerzowi s'koda
 oddawać dobrego Konia. Bo pitánicá owies mu prze-
 plic y schudzi. A swowolny bliac oslepi/ ochromi/ albo
 zabije czásem/ y zá náiem nie iednemu do Kláze przypu-
 sci Konia. Przeto iesli do czego/ tedy do stáynie trze-
 bá wiernego s'kugi/ albo takiego Pána/ coby sie go lott
 bázno bál/ iákos dziwna rzecz ladá. Klincóik/ Ktory zá-
 wdy u Zyda/ u Słomnika/ albo w Krámie/ náydsie to
 pod zamkiem/ y w tegley opáczności chowáta go. A
 Konia dobrego ná Ktorým y Wbogi żywności/ Młodzie-
 niec ozdoby/ y Solnierz sławy nábyć moze/ usilu ich/
 w lekim powazeniu widámy czésto. Bá tegooby to pod
 mocnym zamkiem/ y wierna strážo po ezodnie mieć; ná
 Ktorým/ iáko z pocztku/ tak y do tąd/ Turcy/ Tatarzy
 wołyta swiát.

Do konia lotrá Mąsztalerzá,

Psa do spizárniey, } bcz s'kody nie zápuścić

A do Krolá Igarzá, } żaden.

Cwiczenie konia kiedy?

po ránu: gdyż Kon y lżejzy/ y lepszy pamięci jest/

y Jeszczowi mniej ná cego/ niż po náfedzeniu y nápiéciu
przełáßká moze náprzkrzyc síe.

Zaczym

Przeiazdzká, }
Myślistwo, } potrzebniá wstánia ránego.
Gospodarstwo, }

Wszakze

Gospodárstwo bez száfárstwa,
Práwo bez pilności, } nie mogą z pożytkiem
Grá bez fortelu, } isc.

Aiako mozuia

Ráne wítanie, }
Ráne ożeniénie, } Gotuiá stárości wczas.
Zgodne z zóna mieszkanie.

A przeiazdzká rána á czesta/ do pámiéci Konstiey
ciotéjente przybitá záwzdy/ bo tezełt człowiek pełny roz-
sádká we wfem/ á przecie rzeczy wczóraysich zápomí-
na/ dńsleystemi gárdsi/ á przyszle miluie wiecey. Ze
a niego żadná milosć nie idzie zá síe; czego od dńá,
ceł

też doznawamy / y Miałki doznawają; tym więcej bez
sięcy potrzebą / aby Jezus wolo swą przypominat
czesto.

Kawecan.

Ná Eón miałkicy geby / Etory wsparzą rad / z pod-
pietką do popregu pod pierś; á Etory nie wsparzą ná
ten bez podpietki bydz má. Etory wsparzą / tedy aby
sie rychley nauczył / głowe starcznie trzymać / niech po
ranu skoro obroć się / Kawecan ná uźdźienicę / poprog
ná Eoc / á do popregu / pod pierś od Kawecana cugiel;
y tak aż sie postanowi do południa stawać má.

Uzda do Cwiczenia.

Ná o dwóch wodzach bydz / iedne przeciw mune
strułowi / Etolemi z Etoreykolwiek uporney strony ry-
chley odwiedzić Eonia. A drugie dla trzymantá ná
biegách canek / y do potrzeby wodze dwoie máio bydz /
bo gdy iedne przy tece utnę / tedy drugiemu może się
ratować.

I uzda koniá,
Ięzyk człowieká, } pokazać má.
Smák potrawę,

Wwedzidło iakie

Cánki / ná Etozych wsiwstko należy / prawie máio
wzdłuż ná piedzi wielkicy człowieká sredniego / bydz

do dziury tej/ w ktorej strubowio munsztuk/ a od tej zasz
do drugiey/ gdzie naglowek wiazlo/ na dwa palca bydz
ma: bo iako krotke miedzy nimi zostawi pole/ tedy zasz
kie Canki do pierwi bedzie przykladal/ koniaktemu przy
Cankach/ pul oblozki uwiaz zelazne/ przed ktoremiby
na Canki wargi nie mogli zakladac kon/ y na Cankach
krotkich/ ana goniezy uzdzie/ iakoby go za ogon tazy-
mal.

Munztuk.

Ten nie z szadnemi wymysly/ ale prosty bydz ma:
Dwie struce nie dety jednym kolkiem ziere/ u ktorego
igrzysko na izey/ a samo od spod plaszke: aby nigdy
na dzioskach nie uczynil rany. A iesliby sie kon w tak
kim Munztuku o izey/ gniewac chcial/ (co potym znac
gdy go cosa zsinicie izey) albo w zatrzymaniu potrze-
sa lbem/ tedy na miejscu kolka/ podkowke przestronno/
albo subientyke/ iako forteke dla przestronnego izey ko-
wi wymykania/ uczynic dac/ na ktorey igrzyska przed sie.

Munztuk trzeci od Canki do Canki / przez zelazny
prosty/ iako maly palec wzmios/ na ktorym od brzegu
do brzegu dziurkowana cewka iako na dwa albo na trzy
palce wzmios/ bez zadnego igrzyska/ jedno sie sama na
precie obracac ma.

Munztuk ma byc na szesc palcow wzmios/ a nie
ma sie w Cankach/ ani na dol/ ani ku gorze przemykac
namniej/ bo w zatrzymaniu/ musialby sie po dzioskach
konowi pomykac. Od munztuku na dzioskach/ a od
kancuska pod brode/ rany iako nabarsiey szredz/ y te-
go/ aby Munztuk wszedz ciasny konowi nie byl. Mun-
stuku

Stuła Ktożego Koń nie gęzle / abo nie pogrąwa nim
iuz trzebá inny dáć : bo Koń Munstruś sobie lubny
gryzoc wargami / popilani wnet.

In summa.

Jest Munstruśkow wymysłnych wiele / ale gdzie nie
bedzie Canká w miarę / lancuszek wtraś niezdzienie pos
woli / tedy Munstruśki wymysłne zá nie / by mu też Kro
y taki zegar żelazny z wielkim wymysłem do geby we
żka / iednak na Munstruśku a niż na gonczy do potrze
by ieu ni / y Koń : bo zá prosto / w biegu skoro sie zá
grzie / iakoby go zá ogontrzymal / iako też y ná Kroś
Kiey Cance. P przeto Dsarze / Rozaki / w stepnym bo
iu porażają często.

Zaczym.

Koń swawolny,

Bron tępa,

Rusnicá nie pewna,

} do potrzeby nie do
brzy sę.

Kon na powwodzie.

Ten w uzdzie chodzić má / aby Munstruśkowi przy
wykál / Kantarem albo wedzidlem goncem w gebie so
bie nie odmiętátoć smaki / y na staniu ná uzdzienicę /
dla tego nálephey mu stáć / a uzda má zawżę mocná
bydź.

Bo

Uzdá slába,

Czołn przebrány

Kožen drewniany

Rzadko dostuzę dobrze.

Powszednie Cwiczenie.

Gdyż nie każdy Kawalkatora má/ albo mu sie od
Konjá plácić nie chce/ więc po trzech lat dáć do wozá ná
caly rok Zrzebca. Aby pul roka pod reko/ ćwierć ná
lecu/ á ćwierć pod soba chodził. A porym tak ukroco-
nego osiodlawšy/ á uzde Krygowa wlozywšy/ nagebeł
czemientem do popregu przypiomšy/ aby wsparzátoc
wedzidlem nakázil goby/ niechc kco na nim ná każdy
dzień po pul roga/ to stepia/ to klusem/ to wstok y tam
y sam przeiezdja sie/ á ius ladatáko byle nie spadl/ tedy
y Kon pod chlopem/ y chlop ná Kon / wzdyc sie czego
nauczo obá/ á też dosć by jedno postoczyc/ zatrzymac/
á w każdy strone obroćć umial.

A przytym

Konia bystrego czteku statecznemu,

A leniwego, chtopu ptochemu,

Ow przemyslem, á ten ostrogami

ddac ná skole.

Obá wygodzę co.

Alec

Szkápa leniwa,
Pan skapy, } *Jednácy sę.*

Jednak

Iáko chłopá leniwego głod,
Tak koniá leniwego oitrogi,
A paná skapego woyna,

Do czułości przywodzą szasem.

Wszakże

Czułość z przymuszenia u koniá,
Przyiaźń z boiáźni u człowieká,
Pokorá w dole u wilká,

Wszystko to nie pewne rzeczy.

Powolność.

znáć powolności náprzód/ Kon/ ná ktorým iesieje
nie była nigdy z Cankámi uzdá/ Koro gdy wlozo/ á
wsiadłszy/ cofną Koniem wzdá/ iesli sie powolnie ustapi
záráz/ ten w Káźdey wyprawie moze rychlo powolnym

D

bydź

bydź/ gdyż to gobo w cofaniu/ iako będzie w postkożen-
niu/ zatrzymaniu/ ma pokazać koń.

Jako y chłopie

Rychle w usłyżeniu, }
Czerstwe w ruszeniu, } *ma się pokazać.*
Pamiętne w roskazaniu }

Kon który lepszy?

Co naryętzszy:

Iako y pies, który nie rad za koniem
chodzi. *Must się do czego przygodzić obá.*

Siodło.

Wszystkie; u tego leki/ ani barzo wysokie/ aby się
kto w postkożeniu przed nim pod pierś nie uderzył.
Ani barzo niskie/ aby w skoku koń z siodła nie wysze-
dził/ ale średnie ma to bydź/ wiec zasiadając ktemu/
zá korym y w najwyższym skoku/ ani naprzód/ ani ná-
zad nie może wysadzić iezdźcá. A siodło niech nie stá-
wí lopatek końskich; bo przez tow/ albo przez ploc dla-
czoc pácholek/ przewazywszy ná przodek/ sám sobo ná-
chyli końc/ y w drodze siodło ná lopátkách náprzykry-
je/ á młodemu pokázi chęsti.

Poprag.

Te dwa: ieden po jedney, a drugi po drugley stronie
nie mają zaciagnione bydy; bo ieden w tegim zatrzymá
niu, cbo zártkím z kopio podkáníu, trudno ma takí
stus wytrzymáć.

Ostrogi.

Aby iedno czulemú grozily, a leniwego dobrze sie
gály, má jezdstec miec. Niezli inázey.

Tedy zulego przechodzie; a leniwego nie wzyie w
niwym.

Wszakze drugdy

Ostrogami konia, }
Datkiem sluge, } do czulości przywiedzie
Grozba chłopá, } rychley.

Gdyz

Poslugá bez nagrody, }
Iako robotá za dzien, } Nie radzi raczo po-
A odarci z ciepła, } stepuá.

Strzemiona.

Mierne ale przestrojne, coby w nie wchodzila, y z
nich

nich wolno wypadła noga; bo lepley że wypadła, niżby Pan za nie uwiązność miał.

Palcat.

Ten/ pości konia teżdżo potrzebny Jezdycowi w re-
ce/ bo gdy podnieść to wprzodek/ a gdy wybiec to wzd
chlusnąć/ y z upornej strony wbieganiu przed oko ko-
niowi zagrozić nim/ więc y pod kolana/ Pro chce aby
grzebał/ albo Elekta/ a przez golenie/ aby się wysoko
nie podnosił kon. Ale na wieżdżonym/ teżli Panu/
zbulawa; teżli Pacholku/ z sie Elekta; Osarżowi cudniey/
a Rewerendzie z palcatem.

Przy koniu bron mieyscem

Ruśnicá w lesie,
Kopia w polu.
Miecz ná ulicy,
Puinał w ciasni,

Stráśne rzeczy są.

wszakoz Ruśnicá nastráśnietylá z tych/ bo nie dare-
mo rzeczońd :

z Ruśnicá,
z Lwem,
z Krolem,

Szkodliwy zám.

Jezdzice

Jezdziec

Jezdziec/ skoro w strzemie lewo założy nogę/ a
Konia niegdzieindziej tedno za grzywę/ albo za leż przes
dni uynie/ poprog y uszde dobrze opatrzywszy/ naprzod
namniej nie pochylać sie/ albo pierś ku lewowi nie prz
kładając/ ale iako pret stánowšy/ a nogi prawey pod
sie ukróciwszy/ má Konia dosiesć/ y szodek swolego
Kroku ná wierzch grzbieta przysadzivšy/ tedy ani w
Plusie/ ani w bteganii/ nie má namniej/ ani ná te/ ani
na owe strone przemyśláć sie. Co niektorzy w biegan
niu/ gdy sie na ktora strone pochyla/ albo przyklada
Kon/ dla ubledrznego padnienia nogi/ z oney stroney ku
gorze wkurzywac zwykli/ sączym kštalenemu sledzeniu
musi przywda bydź. A tak Jezdziec má ná Koniu/ iako
náprošciey usiesć. A iezli Usarz tedy puł bórka p
szodekiem w strzemieniu noge/ przy Koniu tednák ku
przodkowi/ nápietkiem ku dolowi y Koniowi dzierzec
má. Ale tak: iakoby go y namniej ostrogami bez po
trzeby nie tkoł: 3r. ko lewo z wodzami przy kšble/ i
zli wšparza/ a iezli nie/ tedy nád lekiem przednim/ ko
lány musi trzymac sie w bieganii/ aby nie gdzie indzie
tedno miedzy usy Koniowi pacczyl/ bo iezli inaczey/ bez
do oba chybiáli kšaktu. A wsiadšy troche postac/ a
zsiadšy nie plocho z reku oddawac go w rece/ gdyž zrod
Konie czerstwie ná dosiádaniu postakowác; a po wšie
dzeniu nazad wybiac zwykli: tednák z kštem wšladac
iac/ tedy iako nabližey do Konia/ a prawie pod strzes
mie podstopić sie; bo iako zdala/ to nodze owey co sie
w strzemie założyłá/ miasto kšepkiego y prostego podz
parcia

pálciá/ przyidsie sie piéwey y z strzemieniem pod koniá
umEnoć / czym pomyli siádaniu róz.

I iezdźiec ná koniu,

Cieslá ná domu,

Rybak w czołnie,

} máj krepko stáć.

Do ná koniu/ ná kázaniu/ á w rádzie nie cudnie
spáć.

Strzemiona vvmiare

Konic pálcow u ruki ná dziure/ w ktorey u sío-
blá pustisła wího/ á strzemioná pod páchy; ktore ieżli
od koncá pálcow do páchy przestano/ równo to y no-
gom bedzie/ wśedzie w tráf/ w ktore gdy wstapi/ á w
kólá takie do bieganiá wpadnie/ niech te noge ktora
zgoła przy samym boku koniowi z ostrogo dżierzy/ á te
ktora z polá niech od boku ku poseszodkowi troche od-
chylí dálej/ áby kon zá przemiana nogi/ tak lako y po-
daniem wodze perko zrozumial/ ná ktora stronie ie-
zdziec obroćcie má wola. Alec jezdzecowi y kstatenie
ná koniu siedziec/ y dobrze nim rzodziec/ nie zádemu to
oboje pokazáć lácno/ á gdy ktemu ná koniu nie do koncá
wypráwnym/ albo nie dobrze swiádomym iejsze.

Bo

Koń nie wypráwny,

Posel głupi,

Dwor odárty,

} Ieżdzcá, Pána, Gospo-
darza; nie mogą zalećie
nigdy.

Kon

Kon osiodlany

Gdy podpiety/ ma zaraz albo wodzion bydź/ albo w droge iść/ bo podpiety stojąc/ nabedzie poprzaniec wnet/ wiec y na ow czas/ gdy dobrze zagrzezanemu nie wymiodsy aby ich ochłodi/ zmagla odepnie poprog; bo iako siodlem na wierzchu/ gdy ie bierzno zagrzezanemu zere wie/ tak popregiem odespod uczyni sedno. A toż spoconemu nie popuszajay popregu zaraz/ aź sie wodzycz troche nadchłodnie Kon.

Droga.

Kon sądnwy albo chromy/ oba lednacy w droge/ wiec aby sedno nie bylo/ tedy krotko w strzemionach śląc/ bo kro dlugo usiedzie ten sedno uczyni wnet/ y snad na strzegac gdy w droge daleko/ tedy pod podkład sarnio stercia/ do sterci podložyc skotę / a iezeli sie sedno przyda/ tedy miec przy sobie tormentele/ a po nassemu z Kurzego ziela/ z Apteki gzerwony proch/ ktorym skoro siodlo z Konia poksi sie nie popieciez/ posrpac sedno. A iezli w droge znowu/ tedy part samym loiem pomazany/ na podkład przeciw sednowi przysyć/ to sie pod siodlem nie zetrze we dnie / a przez noc ie wysusy/ y podgoi proch/ a nastaniu/ tego ziela Kurzego uwarzonego/ przemynac wodka. Chromemu zas pilnie do rogu weyrzeć. A bedzieli tedy zabity raz/ to do masania o- letiek Bobkowy. A do naparzania slanny proch/ w piwie warzony. Do chłodnego zas lipowe z debowemi laszoroski w piwie tez warzone/ y w tym cieplym zmazac
wsh

wszy chustki/ zápalone obwinót miejsce/ y aż obwieszka
oschnie/ co czynić raz po razie/ aż sie wyciągnie ogień.

Bo

Do rány nie przykładać,
Swego nie doyrzec.
O Pánie mowić,

} rady te zásko-
dzá praczy.

Ba

I koniá chromego,
Psa leniwego,
Chłopa piianego,

} Jednákje są posługi zá-
wzdecy.

Konska chromote postrzedz

Na bruku rychley/ wszakos gdziekolwiek zdisé wo-
dze/ y zá brzeg ich/ wsiowshy / uciekác przed nim/ żeby
schyliwshy glowe/ klusem za chłopem biegl/ tam z stro-
ny párezoc/ tešli test/ wnet nieomylnie chromote poznác/
tedno z staniá záraz/ póli sie nie rozchodzi kon.

Przygoda

Muskuť sie spáda/ á kon z Jezdzcem sKodliwie
uciekác poznác: ná co ránuť nápevnteyshy dosiódz ko-
niowi ozu/ y dloniámi zástlepiť go/ albo delio ná glowe
tešli bedzie/ dla tego teť/ záczym zástlepióny mu si stac
a tešli

á teźli zepy wejós ná strone/ ále ná lewo spaday/ bo ná
práwo wyblíá Kon/ niźby cie gdsie o co/ uciełšy/ roztrę-
ćie miał/ przeto dobrzeby Munstruowi lancuszeł w ge-
be włożony/ á ná kárku zawieszony dla takiey przygody
mieć/ iáko ono po stáorświecku ná kárku bywały wo-
dze.

Bo gdy z kim

Kon bez uzdy,
Tatarowie przez podlesie,
A pigułki przez brzuch,

Nie mogą bez škody przejść.

Potrzeba

Konia w polu uwiązác/ áby stójac doczekał Jezd-
cá/ wodze ziać/ á za nie Konowi zakrzywiłšy ku sobie
šyte uwiązác/ albo u popregu/ albo u pochw/ albo u
zadnego troku/ iezli perony iest/ ktory sie ráz/ dwa/ sa-
króciłšy/ musi z pokótem stać. A w boru albo u plo-
tá ná šyte zaciągac smycz/ sedno wolno/ áby sie nie uda-
wil Kon/ y za nie go uwiązác.

Bo

Konia nie z pewnością odejść,
Pięniędzy ladaiako wierzyć,

Folwark prozba zarábiać,

Śmiały to nadzieję rzeczy,

Reke, wyprawic

Koni tak nawiecy wiezdzie/ tedy jedne reke sieka
y roznosc gab muso wyprawic z czasem/ gdyz tak dlu-
gosc czasu bez dozoru kazi/ tak zaste z pilnoscia napra-
wne wyszko. Owo/ tezi chlop/ leniwego wolu na sto-
wa tak wywiczy czasem ze na to / *kob. y adsieb*, bez
leca z mostu nie spadnie z nim/ to tez trudno/ aby y
Jezdziec z konia czulego/ y reki swey wodzo wyprawic
nie miał.

Gdyz

Pracá, umiejęsność, z dostatkim,
A leniwo, chorobę z nędza,

Przynoszą ludziom.

Konia pokazac dobrze.

Swego nalepiey/ gdyz nie darmo rzezono/ czysty
chlop na swym koniu/ a tak z rusznice cudzym nabiciem
nie strzelac/ tak na cudzego konia nie siadac/ azby go
pod kim z ostrogami osiodlanego w dosiadanu y w czy-
nieniu wyrzeczal/ y co wyrzeczyl nacudniey/ to sam na nim
czyn. Wszakze kon/ ktory biegu wielkiego nie ma/ rez-

go pokazuy w krotko y nie daleko od oczu ludzkich/ aby
nierozos / tego w dalekim przeciegu nie postrzegli/
gdys inny guly/ a inny rozzy kon/ y takiego nie w polu/
ale w dworze/ albo w ulicy pokazac mäs.

Kon raczy.

Pokaz z dala srons od ludzi poleni / tedy samä
rozocer w wielkim biegu zaleci wsiestko / jednak na ka-
zdyim biegaloc / biegay do ludzi bokiem / a zarszymoway
tylem / bo nie kazdy kon w zarszymantu umie grobä po-
kazac cudnie.

kon chodziuvy

Tego na bruku pokazac / mäs / ale nie na dlugi
czas: bo w chodzeniu rzewim tak jako y w korweciek
pretko sie smorduta kon / przeto polci nie smordowa-
ny / poty to oboje moze kstaltne pokazac.

Jednak

Koniä chudego, }
Pacholka odartego, } To ludziom zaleci
A Niewiastę piianaj } truano.

Ktemu

Urody końskiej w gromadzie koni.
Char_iej w gromadzie chartow.

Ludzkiey w gromádzie ludzi nie u-
daway.

Do rzesz każda/ przy sobie rowney ná chwał zálecić
nie záwsze táčno.

Wszakże

Koniá tanie nie cen,
Krolá o málo nie pros,

*A to kupiec o końskiey, á Krol o twoiey sadz po
godności, ow zápláći dobrze, á ten darwie
szczodrze, álic będzieš miał.*

Konska slawa

Jako y przysiaśń słowieca/ ná okazaniu ludzi po-
lega záwsdy.

Gdyz slawa

Młodego z czerstwości, }
Srzedniego z dzielności, } *Záleca.*
Starego z piéniédzy, }

Koniá tedy kto chce przyodbiác slawa/ tedy go nie
połázac często/ iako rzesz każda/ ktora pospolicie nie
miewa powagi. A iezli/ tedy ugłáskanego cudnie/ osios
slánnem rzdanie/ y pod umiétetnem iézdzcem. *Bo*

Bo

Koń w dzielności,
Chart u zaiąca,
Pacholek przy trunku,

*Jakim sie raz pokazą, takimi ich długo roz-
mieć muszą, zacząć tych rzeczy škoda u-
żywać często.*

Jakoż y ładaco rzodnym pokazaniem uydąte na
świecie czasem.

Szkápá nikczemna pod Dekiem,
Chłop głupi pod fuknią,
Kámyk błyszczący pod mniemanie,

Bońciby dobry / chłopciby dzielny / Kámienciby
młynski / mieli w dobrej powadze bydż: Ale ze oży/
táE wiec im z przestrogo uKázowác wbyśko.

J sam

Zonie, iáko starszy,
Studze iáko Pan,
Poddanemu iáko mistrz,

Wmiej pokázowác sie chcešli ich powoli miec:

Chłop

Chłop

W zbroi, grozny,
W szacie, poważny,
A w koszuli iako sierota, } musi lekko po-
wazon bydz. }
Przeto na pokoju ubieray sie.

Pochwała godna

Konska z raczności Zęnińska z wstydliwości,
Xięża z pobożności, Królewska z sprawiedliwości.
Hetmańska z dzielności Pńska z hojności, (ści
Służa z cierpliwości, Poddania z wierności.

Kon

Kon chce na rowney ziemi/ tak musi pasc. Wied
jedne wodze w jedne reke/ a drugo w drugo reke/ y tak
na pul staj rzejwio postkozyć na nim/ w tym nie zacerzy-
mawiac/ jedno wodzo na stronie kinsc nim. A Poroz
Kon nogami przednimi zawodzoc chlusnie/ a ty es pusć
a drugo zas na inna porwi; to Kon/ geba nogi omyle-
wisy/ na byie padnie/ y przeto Konie padata/ kiedy Kro-
ry cząsem z geba nie zgodzi nog/ ze gebe w swa/ a nogi
w swa obroci stronie/ wiec takiey przyczyny strzedz.

Gdyż

Gdyz

Pácholek dcemá koniem, }
U Dworu szata, } Napewniezpo-
w Gospodzie groszem } kaze sie.

Zly raz

Boń / Ktory iedno *à terra*, to iest przy ziemi wypra-
wny iest / albo iako u nas pó Vsarstu. Gdy na bruku /
na pochyley drodze / na zamrozie / na mierzwie / na wio-
rach / na tarćicach padnie / nie ma Jezdziec zá zle mieć /
bo tak w obracaniu iedno strono rogu lapá sie. Ale
Kon Ktory *in alto*, to iest / co z góry czyni / Ktorego unás
po Włosku wyprawnym zowia / ten cásło noge stawiac
na kazdym miejscu / okrom mostu / gdyby sie dyl pod
nim przelámał / może pewnym bydz; przeto czesto nie
Koniem / ale miejscem od Jezdzca nieopátrznym pásć
przydawa sie / czego widze / nie kto inny / iedno Włoszy
na Koniech posirzegli náprzod / á pewnie nie zKod / iedno
ze im iako zdawná / tak y teraz gorętsze / albo miené
stonec mozgowi y subtelniejszy sercu pánuie wiátt.

A wwiec

Co Wloch to Doktor,
Co Niemiec to kupiec,
Co Polak to Hetman,

Kazdy kto moze, wodzi zá sobá woysko. Boń

Kon tedy/ gdy jedno po Wszech/ to napoly. A
 gdy y po wlosku to iuz cale wyprawny jest: y Eto drogo
 Konia ceni/ ma te oboie wyprawe pokazac w nim; bo
 Kon/ Etory jedno przy ziemi wyprawny/ to iako za E co
 czyta. A ten co y z gory/ to iako Mistrz/ co y latinsko
 sumie. A jakowi musi mteysee do biegania obiecac.
 A na Mistrzu moze biegać gdzie chce.

Wszakze

Konia w bieganiu do ubledzzy/ iako plora do o-
 gnia/ papieru do wody nie przymykay.

Smiertelny raz

Kon/ Etory sie wspina iaki upor w Koniu naygorzsy
 jest/ niech gdy jeden nań wsiada/ drugi ze strony E
 przodkowi wystapi/ albo wiedzic z Eitem/ y skoro sie
 podniesie/ tedy go ow postronny przez golni sraz/ a
 ow ich z uderzenia E dolowi umenie/ a jezeli E gorze
 przecie na Eiy nie dbajac/ a potym z Jezdzcem polecie
 wzna E/ niechse z siodla wypadá na prawo strone/ bo ia-
 ko Kon z przyrodzenia/ nalepiey sie na lewo obraca/ tak
 y w przewrocentiu takiesi zawsze na lewo padnie/ a Eto
 nie wierzy doswiadcz.

Lecz

Smierci kosztowac,	} żadna stuka.
Nieopatrznie wierzyc	
Nadziei e stracic	

Kon

Koń który w bieganíu ogonem robi/tego nie czyni ego
 czy/ iedno który do biegu nie chcey jest/ chce to iednym
 samym ogonem odprawic/ co mu czterema nogami kaza.
 Wíec takiemu/ gdy go jezdzic pozná/ przywołazá z o-
 bu stron rzemykiem do poprzegu po bokach ogon/ y rák
 zawzdy/ aź sie wedle możności wypráwi we wśiem/ tedy
 iako wybieremu/ wybodzonemu/ iuż musie áni pálcatorowi/
 ani ostrogom/ nie bódzie potrzeba ogonem bronic. Cze-
 go iezli nie przestanie/ znák jest niechetej do biegu sika-
 py/ iaki pod jezdzicem z samego uporu/ niechcac zlego
 rázu przeniesc/ natychley padnie/ aby sobie odpogzal
 leżac/ wskázse sie taki ogon y gulemu przydawa czá-
 sem/ gdy go jezdzic ostrogami bez potrzeby doryká
 czsto.

Koń ogonem wierzacy,
 Mysliwiec pogody czekaiacy,
 Kmieć bez dozoru robiacy,

*Pewnie z tych kázdy, ráczey sobie, á niż
 Panu dogadza.*

Alec czasem

Szkápá gnuśna, uroda,	} Nie iednego u- kontentnisz glu- pcá.
Pan skapy, czapka,	
Kupiec fortelny, mowa,	
Sługa leniwy, postawa,	

Praca

A tá koniom takieżnym iako woźnikiem do południa zdrowią. Wiec rano wstać y do południa sześć albo osm ułachac mil/ y sianoć y od południa aż do porannego wyjazdu koniom wedle potrzeby uczynić wczas/ to konie y sładzy wzwyczajwszy sie/ bedo iako narániey y z chęcio gotowi w drodze. A tak czyniac/ bedzie koni y zdrowszych y nie chudych/ każdy długo miał y slug też.

Iakoż *Kto má slugi, a z nimi nie chodzi, ten sie doiezdzi zelzenia iako y drugi.*

Bo

Pan bez slugi,
Rotá bez choragwie,
Hetman bez szpiegow, } *Nie mogą trwać.*

Przeto

Przy kim sładzy z pilnością, przy
tym z straży powaga.
Przy kim żona z wiernością, przy
tym ze wczasu zdrowie.
Przy

Przy kim zdrowie, przy tym chęć,
A z chęci praca,
za czym musi dostatek być.

Kon tedy, jeżeliby się który odraził, albo róg o-
blamał, albo nogi do spuchnięcia zapalił z prace, tedy
na noc w przeworze ustaney, a na dzień drugi w glinie
z drożdżami pomieszaney popęciny niech stawa do nie-
dział dwu, tedy mureg w odmieczy wyrosćie, y z nog
się wyciągnie ogien.

Praca, Gniew, Picie, *Nazdrovsse w miere.*
Kon vuypravny.

Ten gdy już będzie wyprawy w całym, tedy te-
go zawsze strzeż, abys nigdy wćioż nie postakował do
Krotkich Kol. To jest, abys wćioż skozywszy, zaraz
Krotkie łamanie wypraw wćie miał; bo Kon potym, gdy
na nim wćioż skozyś, oney Krotkiej wypawy nadsie-
wając się wnet y tam y sam będzie soba chwiał, z czego
wdzięczne rece dźterzenie straći, zkad Kopta nie byłby
tego róz. A tak kiedy skozyś wćioż, biegayże odmicy
scia do micyscia, już jednym rzębem, aż do zadrženia,
jedno w tym nie obracay dwu za jeden, boby się tym do
potrzeby pokazil Kon, w Ktorey z micyscia musi pretki
być. A potym z onego lekko odiachawşy micyscia, re-
dy wćioż nie postakuiąc, mozesz pretko wyskozyć w la-
mianie Krotkie, albo w iakie bedziesz chćiał Kola, a takim
przećiw Konowi, a nieomylnym sposobem postepiuc/
nie

nicomylna cie też y zszedłna/ tak wétoż/ iako y w Prot-
kie/ iego dzielność y wyprawa potka/ okrom w portze-
bie/ wtey nie iako bro dce/ ale iako czas przynieście/ iuż
tak musi bydź. Ale też sa wtey żewżdy pomieszać/ niż
w pomieszaney uczynić staraczno rzecz/ także y koniowi
dzielnemu łatwiey ladać iako/ albo y tam y sam biegac/
niż zlym ćwiczeniem popś wánemu dobrze pokazac sie.
Aleć iedno ná tych dwu sztukách wysyła konsta napo-
rzebnieyszą poległa dzielność.

Bo

Koń w gębie zraniony, (ny,
Człowiek w majątnosci ukrzywdzo-
Matką o dziecie,

Bez, solgi wiele wazp sie.

Koń wyprawnny by y námoenieyszy/ póki y świeżo
y w prawey mocy czyni/ może na nim biegac/ ale gdy iuż
staniec/ y pocic sie bardo pocznie/ siłoda.

I pokoniu w dzielności iezdźcie,
Po zenie w porzadku gospodarz,

*Iedno co ktore zdola, nie ma potrzebować wie-
cey, chceśli z nimi w zgodzie bydź.*

Koń/ Który w bieganiu albo w obracaniu nog zą-
dnich pod sie z ochotą nie stawia/ iako zaiac kuczac sie/
żo mu czasem ktoro za sobe z obracania nie rychlo por-
twac

rwąć/ albo zabić przyjdzie/ nie może przeżyć dobrym
bydź/ bo taki gdy trochę postoi/ tedy bez ostrog y te-
gich będzie w czynieniu oskarżka dobiegał klusem. A
kon w prawny/ który bez ostrog/ y bez palceta nie u-
czyni w sypkięgo/ (mowie: kiedy swięzy/ a nie barzo
zmordowany jest) trudno mu cało wypisać wyprawę/ y
dobroć y z przyrodzenia do biegu niechętny/ to z u-
poru ziego razu przentesć/ niechcąc padnie y rad aby so-
bie odpoczoł leżąc/ iako y czeladnik leniwy/ gdy mu sie
spać chce/ mowi na chorobe czasem.

Kon iezliby sie na ktora strone upornie nie dał.

Boń poranu/ gdy już obroć zie/ włożyć nán po-
prog/ a na uszdzenie kawaćca/ y jednym rzemieniem
dla uszdzenia podpierst/ a drugim pod polizek na one
niepowala o strone, syie do popregu náchylit ma/ y z ta-
kiego popr-gu tak u klobu jedno na południe/ a na noc
niechay od poczynit ma/ aź mu sie odmieni upor/ iakoż
odmieni/ bo iezlic w owych woznikach/ co im ná czas po-
wiadaia/ iż po N. giersku nakrzywiaia syie/ iuz sie im
pokrzywily tak/ że drugi doć go iuz rozwiazo ledwie
umie/ albo może/ ná drugo strone spojrzec/ to y ten u-
por nieobrotny/ z takiey obecności/ może bydź odiety ko-
niowi. A temu/ ná nim ebienie niegdzie/ jedno ná one
uporna obracać strone/ y gdy w kole biega/ niech za ká
wecan u nagebka uwiozónego/ siurkiem piek w poy-
szod kole stoać/ w scieske wtargiwa go. A ná pre-
ce ná taki upor/ poboczke mocny/ zá wedzidlo u muni-
struła

Stuła/ w syie do siodła gdzie troż zádni wloża/ ná o-
ne uporno strone zakrzywié mu/ y tak samego puszcíe/ y
biezem siec/ áz kołem chodząc pádnie/ y potym aby
wstál/ pobożke przetrznoć/ iedno to bez káwecáná byds
ma/ boby w káwecánie podpiety nie wstál/ á siodlo dla
złámánia nie kóstrowne miec/ iednak takí upor/ gdy sie
ktemu wspiná/ nareudniey kóniowi odiać. A z upor
nym tak postąpié máš. Pále dwa/ ieden od drugiego
ná sżozeniu/ wbić/ á drugie dwa przećiw nim/ iedno ie-
dna pára od páry/ ná priedziestie sżozen/ ábo y choć kro-
cey byds ma; z dwa tak wysożie/ iáko do biodry kón/ á
drugie dwa przećiw nim/ iáko Jezdzcowi ná kónu w
pás bo ná tych wyższych máš ku gorze osi/ do kol okro-
gło wyrzezane byds/ do oney miáry/ iáko one krotke pá-
le wżwyż/ y ná nie zwierzchu iáko ná osi wpuszcíe iákie
kolwieś od wozá kólá/ potym wyciągnawšy moćno/ iá-
ko postronek mióžšo/ ná stu sżozen/ y pále one dwa poy-
szrodkiem liny opásáwšy niżše/ y kóniec ieden ná on
wyżšy páł/ á drugi ná drugi przywiożac piastv/ w tym
one obracać kólá/ że sie ná nich iáko strony wyciągna
šnurv w krotkich šnurách/ iusze sie ściognoć poczno/ má
w každyw z nich knebel ná priedzi uwiozan byds/ á obá
kneble przećiw sobie rowno ná dwu sżozen/ y od tych y
owych palow máš uwiozane byds; potym slány postro-
neć wsiawšy/ y ná obu brzegu uniego zánkíe/ iáko un-
zney pobozy uczyniwšy/ ná kón osiodlány/ káwecánem
przypiety do popregu/ wśieć/ y miedzy one wiachać/
iednego podniosšy šnurv/ y tám on postronek zánklami
kóniowi pod brode zá káwecán záwlec/ y ieden zánkíeł
ábo onego postroneká brzeg/ ná ieden/ á drugi ná drugi

przypiąć snur. Tam od końca Eneblow/ do drugich Eneblow, między snury Jezdziec na koniu stojąc mają/ ną-
 znaczywszy miejsce gdzie koń ma zasądzon być: a to niż
 one sątkle na klebiki wpadną/ albo one zachwyco ko-
 nią. Bo on postronek pod broda u kawecana zawlezo-
 ny/ a na tey y na owej linie wolno przypłety/ będzie sie
 bierzko pretko z koniem mknął/ aż do onych wiozanych klo-
 ckow.

Tam jeżeliby koń z zwykłego uporu kres nąznaczo-
 ny pominąć miał/ wnet skoro klocek postronekowe sątk-
 liki doyda/ tedy konia kawecana na pul sątnia wyrzuci
 wzad/ co onemu/ ani Jezdzcowi nąmniey nie będzie sło-
 dziez; bo iako od kawecana/ tedy w sąłomionym karku
 są chrzestke koniowi cofnąć sie/ co gdy razow kilka oba-
 czy koń/ tedy napotym onego możnego/ a swemu uporo-
 wi przeciwnego razu strzegąc sie/ będzie musiał wedle
 woli sąsądzenie/ albo zaerzýmianie dać.

Jako

I samśiad przeciwny,
 Sluga nie pilny,
 Poddany nieposłuszny,

} aż zą przymusse-
 niem.

Kon/ ktory pod Jezdzcem z miejsca niechce/ albo
 postępuje nązad. Ną to aż wiele nąuk/ ale to nąpze-
 wniefia jest: kázac ną y ną osiodłanego przed sąynis
 wstieć/ a drugiemu ną drugi kon/ y ną kilku sozen od
 niego stanoć ma/ sło ną swego z snurem wlozyszy/ są
 ktorego snura brzeg on sąsądzony są syle ma uwiozao-
 ny

ny bydzi / y on na stronie / poſki onego doſtawa ſinurá / gdy
ſtanie przed nim / tedy ten niechay oſtrogamí wzaſádzó-
nego / a ow drugimi ſwego / żeby go ona ſlá zá ſyie z
mieyſca wymknał / co gdy mu kílka uczyní rázow / iuż
ſie nie będzie zaſádzal / wieccy ná ono zá ſyio porwá-
nie / pomnioc / iáko y ſwadca / ná tego / Eto mu raz do-
brze zá wloſy nákreći ſyie.

Alec

Koń, co ſię zaſádzá,
Sędzia, co dary bierze,
Urzędnik, co lię z chłopy bratá,

Nie pewni ſá.

W owſem Koń / Etorego pewny Jezdziec uiezdá
roſ / á potym on / abo ſie zaſádzá / abo ſie wſpíná / álbo
ſie pdmyká / tedy to iuż Koniowi z melánczoliey przycho-
dzi ná czás / Etorá gdy go w potrzebie popadnie / iuż tam
pácholeſt ſiádl / przeto z taká choroba Konia ná lepicy
obroćić w wos.

*Konia ſmiałego albo natarczy-
wego poznáć :*

Miedzy páre / Etorá ſie dobytymi broniami ſecnie /
Etedy dobrze Koń nátrze: ſmiały ieſt / gdyſ Koniowi ze-
lázó dobyte / ſtráſna rzecz ieſt.

Bo

Bo

Koń na żelazo, }
Lew na ogień, } *Nie radzi nacierać.*
Wilk na powroz, }

Druga brzemie stony albo dwoie / w nocz zapalić
wszy / w który ogień gdy bezpiecznie wskoczy / y ten na
tarczywy jest.

I koń lekliwy, }
Pan frafoliwy, } *Sami sie skodzą*
Gospodarz niedbály, }

Bo

Koniowi lekliwemu ostrogi, }
Furiatowi niewczás, } *doorza za-*
Niedbátemu nędzà, } *wzdy.*

Konia vuypravunego,

Gdyby sam kto pod sie nie tancie zaplaćć chciał /
radze / żeby abo sam / abo iego Jezdziec / ktoremuby iá-
ko sam sobie dusał / pierwey nań wsiadł / bo wiele Koni
dzielności mogą oczom zalećć sie / á wsiadłszy / tedy o-
wo wszystko podobanie może od ciebie odpásć. Gdyż

6

nie

nie czy paterzeniem / ale posładek wsiodżeniem nape-
wnicy obierze konia.

I konia nie doświadczysz,
Potrawy nie skosztowasz,
Człowieka nie spróbujesz,
Nie chwal.

Wszakże bez próby, Chłop.

który się bez przyczyny smieje / który z jednym mo-
wi / a na drugiego mruga / już to nie pewni są. Bo co
o kim przed sobą / to i o sobie przed drugim mówić
będzie.

*Wsiadłszy, iako doznaś pe-
wnych nog konia.*

Boń każdy w bieganii strzeże się / zaczął tego nog
pernosć / nie tak dalece może doświadczona być / ale
iachac na nim przez wysokie zagoni stepia / a czasem klu-
sem / który gdy się będzie strzeżł w każdą stopić brozde
i bez usterku przeniesie cie przez szędnie pole nie zły
jest.

Druga

Iachac na nim staie albo kilka / kamienista droga /
a gdzieby ich na drodze nie było / tedy aby na stajach / na
droge

drogo kázáć námlotáć ich/ Ktora stepio iá? ac miedzy o-
 nymi kámiéntami/ że koń nogi stáwi nie często onego ká-
 miénta zajmúac/ a iezli zajmie/ że namley ná noge
 nie uleći/ znać iest/ iz koń wbiegániu zły raz/ chociaß z
 przygody ná takich nogách bedzie przeniesć/ albo prze-
 mináć mogł. Ktemu koń Ktory przez trzy mile usier-
 ku nie wezmie/ choć stary dobrych nog iest/ y lepiey go
 zápláćić/ niż mlodego zrzobka.

A iako mowia

Koń pod Páná usterk maiaey,
 Chłop głupi butno mowiacy,
 Iáko pęcherz grochem brzmiacy,
Iednákiey powagi godni.

Ostatnia proba á pevná.

Koniá y trwálego/ y pewnych nog/ ná nim ná pole
 ze psy/ y ná caly dšleń tácháć/ ná Ktorem ráz po malu/
 ráz klosem/ ráz wskóć iezdzić przytráfiá sie/ co gdy do
 samego wieczorá wšyštěo z calo moco wytrwá/ á Ktemu
 iuz do domu iadac/ tak idzie/ y w postrozeniu czuie sie/
 takoby go dopiero osiodláć miał. A to iuz iest koń do-
 bry/ może go dobrze zápláćić/ gdy Ktemu rázzy y dobrze
 w yprawný iest.

Bo

Koniowi pole,
Kierat á pług. } nie bázro folgui ródzi.

*Kon ktory przy siadaniu kasa,
álbo dosiadać nie da.*

Gdyby go komu w polu bez pomoc y dosiadać przy-
šlo/ tedy z dobyta bronia w siaday nan/ bo blysk zela-
zã dobryego/ jest to rzecz koniowi strãšna/ Kro nie wie-
rzy/ došwiãdezy/ álbo postronek nã hysie/ wiec do ploru
przywiodšy/ álbo do dziurawego słupa/ niechze ieden
ona dziura zã postronek do słupã głowe przyciãgnie
škãpie/ iãko owã kowale do kowãntã rezy/ tedy drugi y
nazuchwalšego dosiãdzie tak/ á dosiãdšy sám z niego
postroneki z dziury wymknãwšy zdymie/ czym koniã
zniewoli/ æc bedzie sie dal y bez tego dosiadać potym.

Az tym

¶ do koniã y biãley plci przystep pokazuy śmiele/
chcešli u nich w powadze bydš. Bo to oboie iãko w my-
slach wysockich sobie podobny zãwždy/ tak te rychley po-
wago/ a niž pokoro zniewoliš zãwždy kãždy.

Aiako

A iako movvia

Nie śmiały jezdźiec,
Sprawiedliwy gracz,
Gniewliwy Prokurator, } *Nie zawsze
pozywia się.*

Ktemu

Koniá nie w kárze mieć,
Samsiáda o co prosić,
Z słuğa żártować,

Kto chce u nich w powadze bydź,

Bystry, swawolny,
Wszakże Mizerny, powolny,
A leniwy pies,

Kon pozwolny z kad?

Koniá, nie od śmiátego Iezdzcá,
Wdow y, po nieczułym mężu,

*Szkodá dostawáć czássem. Bo ich przywy-
kłe imperium, nie zawsze odmienić
łatwo.*

Bá

Ba

I Wdowa z dziećmi bez pieniędzy,
Iako miech łatany bez igły,
A gumno bez płotu,

Nie mogą z pożytkiem być.

Bo

Pańsierbia przyjaźń, }
Samiecka życzliwość, } *Fortunny kto je ma*
Achłopska wierność, }

*Aleć im prozno za złe mieć. Bo Oczym y Młaco-
chą/ pańsierbiat nie zawsze bogactw radzi.*

*Kon vve vřsem dobry, iaki
bydź ma.*

<i>Ná nogi pewny/</i>	<i>W dośiadántu cecerliwy/</i>
<i>W postopieniu czerstwy/</i>	<i>W popchnieniu szuly/</i>
<i>W nátracju śmiály/</i>	<i>W záwodzie raczy/</i>
<i>W zátrzymaniu wolny/</i>	<i>Iáko y Pachotek grzeczny, iá</i> <i>kom nápisal wyżej, škoda nim gardzić.</i>

In summa

Konń urodziwy/ rządy/ wolny/
Kładz uczone/ nabożny/ przykł. dny/
Droł sprawiedliwy/ miłosierny/
Senátor mądry/ nie pochlebny/ ludzki/
Kermán/ pracowity/ dzielny/ śmiały/
Slugá/ prawdziwy/ nie leniwy/ rzetelny/
Poddani/ pokorni/ roborni/ wierni.

Takie te maia bydź ná świecie rzeczy.

Konia dobrego nie pożyczac

Bo ow co sie w Koniu Kochá/ ma swe Kochanie zawždy/
A ten co oto nie dbá/ cudzemu nie posolguie nigdy.

Przeto

Do koniá ktorego pożyczaiá,
Do Páná ktorym służy rządza,
Do wioski w złym sąsiedztwie,
Nie masz sie do czego ćisnąć.

Bo Konia na pożyczkach/ siezdzo/ zchromia/ zkaśo.
A w wiosce miedzy zlemi sąsiady/ iakoby też ná micy
se wczasowego gospodarstwa żołnierzem zostal. Bo s
iednym w prawo/ z drugim za wiosy.

To sedno ná Prokuratoro. A drugie ná bási.

runki

runki. Alic ušystek wyrobek gošpedárski miá-
sto zbioru ad vanitatem wynidzie.

A iako mouvia

Kogo služdy ržadza, }
Zoná ľaie, } Inž ten ná pošy
Trzewiki tra, } zdechl.

Pro sie táktemu podeymie služyc/ tákoby teš po
nocy iezdil/ álbo w kárczmie gošpodárzem byl. Edzie

Trzezwí wita,
Piány ľaie,
Trzeci plácić nie chce,

*Ze gošpodarz nie wie gdzie sie obrócić
časem.*

A toš táki u tákich wezás/ táká y u tákiego Pá-
ná štátecznemu Páchoľku služba. *ľakoz kto mt blazno-
wi služyc, ľpiey Páná nie mieč.*

Kon gniewváiacy co za noge w bieganiu šiega lezdzea.

Mieč w reku mázuce obšyto lezem/ y gdy ná nim
a štora obrá.áš štone/ a on sie w obracániu do nogi
šiegnie

sięgnie / áty mu przed nogę mączugi nadsław y tak
co by sie wgebe ślączejnie záplól. A kremu iedli sie
nurza zádem wybitác chce / to pálcátem wprzodek á-
á wodzo ku gorze / ale óstrogami niekni: iednak to
niechernemu dobiegu koniowi przydawa sie / iako i
śrudze leniwemu / rozkazania álbónie zárasz uslyšec á-
bo zábażyc.

Aleć

Iazdá náfzkapie nieche tnym
Iáko i z Furmanem } Iednaki
A zśluga pozyczánym, } wczás.

Konia zuchwalego.

Nie innego nleštroci cychley / iedno gdy przy nim
czesto wstájni Maszalerz bedáie / i co raz dochodzi go ied-
dno áby ánim nigdy nieigral / ale go wkarze miał /
bo zigrania / kon nárowie y kóšac sie náuczyc.

I z koniem niegray.
Samfiadowi nie ulegay,

Pienia.

Pieniądze sam choway

Chceszli wpowadze bydz.

Bo Konskim nogom }
Szeptaney powieści, } *Trzeba opatrzenie*
Kupieckim zalotom } *wierzyć.*

*Wiako Jezdcowi z koniem niegrać / tak ubogiemu z pa-
nem nieżartować nigdy.*

Łaczym,

Z bogatym nieżartuy.

Bogatemu niepożyczay,

Bogatemu niedowierzay.

Bo, iako.

Przymowi, Niewroci, Zełże.

Cos mu rzec?

Ba.

Przed Pánem piędzdy nie licz

Przed ubogim skory nie kray,

Przed miezczaninem nie kupuy.

Bo bez prozby, bez szkody, niebądźcie to.

Alec.

Aleć,

Konią dostać zuchwałego, iako i
Pśa złego. Bo oba zawnzdy wyrzadzają co.

Aiako movvia.

Przyklim uyrzyswłochaniu pśa złego / i sãnego
spodziewajcie takiego. Bo rzecz każda / sobie podob-
na / naprzychley włochanie weźmie.

Przeto Człowiekowi dobremu.

Pśa złego, Łgarza doświadczonego
Szyderza wżetecznego, oszusta
ludzkiego. Szkoda przysobie bawic, by
nierzeczono, po slugách paná znác.

*Koń ktorysje ostrogami doty-
kác niedá.*

To jest bázno bystry / dosyc ma / gdy przy ziemi po-
wolno wyprawe weźmie / bo taka bystrość wkozwey /
wkaprelle / i in alto wmiysca czasne umoderowác tru-
dno / a tym wlecey ktory krotkicy geby kon.

lednak.

Koń bystry
Prak lotny

}}
}}

Niemoga sie ladaćwo
obrocic czajem.

Chodzenie.

Konia ktorogo uzej chodzonym bydz / musi graba
tezeć mu / bo i czercwieć i zatrzymywać musi tego
uczac go. Wszakże na bystrego / ktorzy z bystrości to wte
towowe stronie wypada zdrogi / uczynić na 120. stop /
ścieżke wktorey i tam i sam lekkim kłosem przejeżdżać
go / coby iedno taku najmnieyszym kłosem postepował
kon; poboczki zobu stron u kaweconā maiać: wiec mu /
to popuszczać / to wsciagnąć. A poboczkami na zadno
strone iscieżki nie dać wystąpić aby sie taku naypro-
ściey nauczył chodzieć. Zaczyni mu tuż nie napostron-
ne wyskoki / ale pod sie wysyśle moc wchodzenie
i kłatalne obrocie przydzie / ze musi spowaga wysoke
kazo podnosić noge / i spod stopki wedle woli ; potym /
i tak kon bystry do kłatalnego chodzenia ma przy-
wiedzion bydz.

Koń drobno stapaiaacy,

A chłop predko ieczdzacy

}} { Nielienwi
}} { bywają rā-
dzi.

Prze-

Przeestroga

Konia ktory sie wspina barzo / zepada wznaE / a
tego ktory sie zagrzawſzy wspanialo / a iako ielen
ucieka / abo sie pomyka z iezdzcem / radz na targu
ſpieniedzmi milay / bo tego iedno ferrelem / a wielkim
reko ugodzeniem / do targu / ale dobrym do potrzeby
nie zawſe zniewolic iacno / gdyz nie to kon co za
swieza / ale to co pozagrzaniu przecie powoli podawa
ſte / co teſz iedno gniewliwym koniom przypada.

Kon ktory w biegu dzierzenia dobrego niema / spo
wolnym zatrzymaniem ktemu / iuz tam iezdcowi na
takiej gębie reko iako na instrumentie zwielek prze
stroga wygadzac przydzie / wiec w potrzebie gdy
iezdziec na chlepa a kon na ostrogi cba rozgniewaio sie
ugodzie trudno .

Y kon czuly, pewnych nog, wolney
gęby.

Sluga prawdziwy, niepyfzny, nieleni
wy. *Sa to do wczasu nie ladá rzeczy.*

Kon bystry i wawolny, mizeiny
Powolny, a leniwy pies.

Kon

Konń szuly / szocny / pracowity / Który osobierozu-
mie wiele gdy się wniebności Pańskiej zastoi / aby
wnarow taki nie wstąpił; tedy Pon / skoro przyie-
dzie / to z nim naprzeczką do zapocenia / wpiasze.

Konia na staniu obrać.

Naprzod wiek żywiolá Pasdego / zdrowy / wdostacem
długi.

Głowá , ukonia sucha,
V człowieká pamietna ,
V ptaká mała.

Oko.

V Koniá wypukłe,
V Chłopa wielkie.

Ucho.

V Koniá krotkie,
V Chłopa krzepkie.

Kark.

V Konia wyniosły,
V pfa czubaty

Pierśi.

Pierśi,

Vczłowieka fzerokie,
Vkonia tłuſte,
Vdy zawiązałe,

Brzuch.

Vkoniá niemały,
Vchłopa wyſmukły.

Noga.

Vkoniá nie tłuſta,
Vptaká izeroka

Włofy.

Włofy u konia }
Pachyu chłopá } *Długie mają być.*

*Atu ſie już iáki bydz ma pokazał Koń.
Niechze y togdzie ſie przeciezdzić na nim,*

Pere.

Peregrinatio.

Hiszpańska prostota,

Niemiecka pokora,

Duńskie państwo,

Tureckie małżeństwo,

Włoska hojność,

Polski rząd,

Angielska wolność,

Włoska wierność.

Francuski wstyd,

Pruskie Dworstwo,

83 Moskiewskie słowo,

Szocki czas.

Godność Płatna w Krolestwach

W Hiszpanii Praktyk,

We Włoszech Doktor,

We Francji Fryjcz,

W Niemczech Rzemieśnik

Wdą.

W Daniey. w Angliey. w Skocyey ku.
w Wołoszech złodziey. (piec.
w Turczach Żołnierz
w Polfczce Prokurator.
w Moskwie Łgarz
w Prusiech Gospodarz. *Pozzywaj sie.*

Co też si kto będzie ogładać chciał / potrzeba mu
wdroge / iedne w sercu / a drugo w kącicie / dwie duszy
potężne mieć; bo gdy serdecznaną mdleie / tedy is ká
lekka rá tować moze. Zo nad głowiekiem choroby /
a nad chorebo smiereć / tak te zawsze nad soba wi-
śiało rzezy. Wic sie starać iakoby iey wdostarku
dozreć / a potym umierać rzodnie / a w ten czas gdy
sie iuz głowiek swátu; nie będzie godził iako Po-
lat 80.

Bo cały człowiek ma bydź.

Przed 20 lat gładek / Przed 30 lat stroyny / przed
40 Mezny / Przed 50 Miodry / Przed 60 pienie
zny / A do 80 trwały.

Postea dolor & labor.

Gdyz na świecie rok / iako ludzki wiek; iednako ida.

Wiosna Ciepłowilgotna 10 y człowiek do 20 lat

3

Lato

Lato Ciepło suche to y człowiek do 40 lat
Jesień Zimno sucha to y człowiek do 60 lat
A potem albo choruje, albo się rozwali jak po za-
puszcie,

Ktému.

Ktoby chciał we zdrowiu iako młody do śmierci żyć
Potrzebá mu záwczasu umiec, starym bydz.

V piiiánego Zuchwalca.

Postáva z pochlebstwem.

V skapego Łákomca.

Kradziez zc igárstwem.

V marnotrawnego niedbalca,

Swawola dokazesz dziego.

V boynego zaś cnotliwzego.

Tám sąsiad Towarzysz,

Przyjaciel dobrym zachowaniem,

Sluga wierna posługa,

V bogi prózba. *Pozwiesz się,*

A iako

A iako mówią. Elementa

Chłop rola, ^{Quatuor} } Rzemiesznik robotą
Kupiec zyskiem } Żołnierz łupem

Wszakosz.

W bogi Pacholek który umie
w Połzcie karty gra } Ten może bez
we Włoszech kraść } służby wytrwać.
w Moskwie się zaleca. }

Jednak. Pieniądze kto zbiera. Ani komu nie
Urzednikiem Pana przysłego zostać. (danie
Ale Kto zbiera y rzadnie rozdaje
Ten sławy dostaje.

Wszakosz.

Nie potrzebnemu co dać } Jednak
A potrzebnemu czego słu- } grzech
sznego od mówić. }

Ja

Za

Zaczyn.

Kógo wpuchu rozum zmaiętnościã zastał,
Ktemu wieku długiego z zdrowiem y wczasem
d stał,
Ten iedno fortunnym sam nãswiećcie został,
Bo nie użył nie wczasu wzadney tułaninie,
Ieżeli ktemu iezzcze y niebã niemini e, *To do-
piero był y będzie szczęśliwy chłop.*

Na Koniu gdy bydzi może / aby żaden całey nie-
jeździł noey / bo mu więcej zasłodzi niz trzy go-
roce dni / wniwecz obracaśi. Przeto iezdzeniu cało-
nocnemu gwoli siła koni ginie co łatwie znać / iż kon bãr-
zicy po iednym iãhaniu całey choć nã małej noey /
przepadnie sie y zemgli / niz ponaywiekszym dniu gdyż
w wielu rzeczach dmiowych wjyskcie práce y niew czã-
sy iedno sam sen nochny a spokojny leży: Ktorego
rzãdko widzimy aby kon dobrze zdrowy a niespraco-
wany wednie używać miał. Bo iezli głowiek tym
rzodem Ktory 8 godzin prácuie / 8 spi / 2 sie modli
a 6 nie smurno odprawuie mysle / zdrowszy może
promãdzić wiek / tedy ybestyi wedle przyrodzenia po-
szkuba też pozwolcie czasem.

Gdyż.

Gdyż.

Kto niema czasu, ten nie má wczasu
Iako y ten co się dluzy, Owco ziego
fasiada ma. ten co miluje, słuzy, a
łaski niezna. *Aut. ich połowica za żywota
w Czesku.*

F A Z D A.

KON IAKO WIELE MO-
ze za godzinę wyjść.

Za godzinę stepie puł mile / Za godzinę Klusem po-
drożnym mile / Za godzinę rysćia mile / Za godzinę
rysćia mil dwie / Za godzinę w sokołu wielkim mil
cztery / wdzierzeniu iednak / szegom doświadczył som.

*Konia mocnego do vvoza
obracć.*

Co nazuchwalszy a nanarowistszy koń, iako y
chłopa na Zotnierzka, ztena nie dobre.

B

Y

Y koń mocny u Furmaná w woźie
Drwá łońskie u gospodarza we
dworze.

A u urzedniká porzadnie wko-
morze, Potym rzadnych znać.
Bo kto swego zãwzdy. Ten cudzego nie doyrzy
nigdy.

Kon do potrzeby.

Taly napewnieyszy / bo z chećo wszystko / á wálachá
zprzymusenta / a gdy drygunt ustanie / á skoro troche
poydzie , to znoru wsiáday. A wálachá abo dlugo
odpoczywáć / abo porzuc *in summa* dryguntá wscie-
gáy: á wálachá popycháy zãwzdy / przeto wálachá
cwiczyc napewniey w woź / podmyśliwcá / zlisty .
Ale *in Alto* ná slistie mieyscá / áco wzpielnoscé ciásná :
taká do wstępnego boiu bydź má / gdy y mocy / y
cheći koniowi trzeba. prozno: bo dla swey młóscéi
ábo sie zasádzáć / ábo ná ostrógi wybliáć poznie.

Kon cudny do uwoza.

Tego ná staniu / ábo napowodzie: obieráć mas /
gdyż do woźnikow koni znacudnieyszy uroda má o-
bieran.

7
C
Bierán bydi: bo go tam ani słoblem żakry / ani
wedzidlem żalomic / iako ieznego nie bzdziej mogli.
Ale sama uroda má polasac go. Wnisć tedy do
starnie letko / w wrabi czas iako wprzod od zadnego
nie byl ostrzezson / abo poplosson kon / ani wren
czas gdy mu dla zauzdania w wysoki zlob owsa da-
dzo albo karczysztogo stanta / siana za wysoka żarzu-
co drab tam urode nie omylnie woznika poznasz.

Niechtápowity á gruby zađ.

JEDNO. Po konie, po woły, po
winá. *Kupca mlodego nie sli.*

Bo mloda rada, }
Marcowa pogoda, } *Iednako stateczne*
Niewieścia łaska. } *bywntá rzeczy*

Dobroć woznika poznac

Tá iedno ná samey ryssi abo wielkim kłusie pole-
ga wysyssa / Bo kon kroy wielkiego kłosu nie má
ale walach ten dobrym woznikiem nie moze byđ /
co y w ieznym nie omylna rzecz / bo mu to z ćiasney
przychodzi skory / gdyz kon kroy má przestżeznszo
na swym ciele skore / temu sie wntey abo tego si-
lom na bieg wielki rościogac wolucy / co własnym
po

po tysiąci poznasz: takto y Chart ukłoto go sie zmiekkło
sierszta daleko od cioną skora.

Atos nie do Panskiej potrzeby / ale do furmań-
skiego woza lada skłapa / byle mocna: á poprawná przy-
godzi sie.

Y koniá raczego,

Do woza furmańskiego.

Slachcica wolnego,

Do mieszkania mieyskiego.

Szkoda, bo gross zwolnościá precz: gdy go wmi-
ście nie ieden pragnie. Luboć inz ze ztego
zwyczajw.

Niechytry mieszczanin,

Nie łakomy Zołnierz,

Nie robotny kmiotek.

Trudno sie
zbogacic ma:

A I Z W P O K O I V

Młodego wychowac,

Srzedniego zbogacic

Starego pozywiec łacniey. Tedy dobrze budowac

zamki.

Bo w którym Krolestwie

Zamki się wala, Szpitalow nie masz

Skarb

Skarb nie zamozny,
Práwo nierychle
W poddanych swowola
W mieście nierząd
W dobrach nie dozor) Bog wie do czego
Zbytek wubierze, (jakemu przycho-
Nieprzyjaciel bierze) dzi potym

Aiz na świecie za chlebem
Wszystko.

Tedy wnahey Borontie jest zlásti Bozey /

<i>Żyto do chlebá,</i>	}} }} }}	<i>Owce do sukna,</i>
<i>Len do płotna,</i>		<i>Stada do kóni,</i>
		<i>Kruźce do brońi.</i>

Gdyż.

*Nie lńiąca Vanitas, Ale kón dobry, Zbrojá,
Mieštek bogaty, To sę rzeczy nieprzyjacie lowi
stráśne.*

Bo bądź.

Philosof mądry	}	Xiądz mowny
Zołnierz dzielny,		Sluga pilny
Kupiec fortelny,		Rzemieśni sub
Kmiotek ubogi		telny,

Ale kto ma pieniądze Ten Mistrz.

Gdyż

Vrodá,	}	<i>Wszystko się zmieni,</i>
Powaga,		<i>Kiedy pieniądze neni</i>
Dworstwo		

Konia do stada obrać.

Sierść do tey potrzeby nie wazy
Iedno áby te rzeczy mógł mieć,
V rodę, Rostosć, Bieg wielki,
Niezła gębę, bez ulogi, bez narowu.

*Wpatcie śmiały / wesoly / gdys dobra y wesolá
mysl.*

mysl przyszedł zobliżyć Twój, a z tej Prolet musz,
porozumiesz byś / a toż abo urodą zrod / gulość
zrazość / te czas y miewać daie / wedle porządku
powietrza onemu Konowi panującego / czego każde-
mu do świadczyc łatwo.

Wszakże

Vrodá bez cnoty
Woysko bez Hetmána, } Niemoga wstawe
Krolestwo bez rzadu, } isć.

Jednak do Elacie gruby / Kon Turcki subtelny.
A zaś do subtelny / Dżanet gruby / Eo chce co
dne Konie mieć.

Koń do stada kiedy,

Na cało wiosno / y wolno w pole z Elaczami chodzić
do stajni dla obroku.

Jednak na konia u stadá,
Na niewiaścę gdy chleb sadza,
Na Paná gdy się gniewa

Nie nacierać, bo żnimi jednaká sprawa.

ZGOŁA. Iako z gory a ná moście. Tak
na Pański łásce trzeba opatrzenie iść.

Zrzebięta ktore lepsze

Te / Ktore w Marcu / w Zwolentiu / w Mairu ro-
dzo sie. Gdyz tam pod tym czasem iako rok som
nowy poczyna rosć / tak wszystkie rzeczy po iego po-
zarku narychley urodzone mogą lepsze byc. A co
czasu panowania Krwie.

Zrzebię,
Sczenie,
Dziecię Mărcowe } Nie lada co bywa
} zawszy.

Aleć

Zrzebię Tureckie, }
Wyżę Niemieckie, } Najlepiej chlo-
Chłopię Szlacheckie. } waci.

Bo koń Turecki droższy,

Wyżel Niemiecki cwieższy,

A szlachcie za wychowanie będzie yzprziacioty
dziekował potym. Co sie od chłopowicá nie mo-
ze

ze takim nagrodzić křstalem.

Koń, Piwo, Chleb, kupne, uboży dom.
A iak dostatek straciš, Ze wzgarda się po braciš.

Fortel na utratę.

V rzędnikow co rok, Száfarza,
Klucznika, Kuchmistrza, co sobota,

Sam liczby słuchaj. To álbo Pánu roszchod,
ábo onemu králc uprzykrzy sie.

Bo kto miał á stracił Nie wczasem tego przy-
płacił. Kto nie wierzy doświadczy.

G D T S Z. Kto ma poddáne ten wczas.

Bo w kupiećwie, wrzemiesle, na służbie, tam go
nie maš.

Przeto

Dla powági,	} Nie utracáy, bo iák ma- } etność straciš, to y te po- } giny zniq.
Dla zachowania.	
Dla sławy.	

Gdyż

Zdraycy,
Pochlebcy,
Lgarze.

Tedy gospodarze gdzie co
wziąć.

Ale tak ci świat

Zostawil u szlachty powaga / u Kupcow pieniadze /
u Eziezy wzias / tak i ludzi bez dlugu miec nie chce.
A podobno przeto / a by kazdy swego wpocte u zy-
wal chleba. Bo co ieden naprawi / to drugi ska-
zi skod na swiecie musi pracą byc. Czego kto
przyczyna? to ius nie moy sad.

Jednak

Czas,
Zdrowie,
Grosz,

Marnie stracic,
z'Zalem to zaplacic.
Przydzic za czasem.

*Dla czego zacząć o patrzne
Gospodarstwa.*

z łąka / z pola z wody / ze mlyna / z dwora / z gumna
z obory / z ogroda / z spizární / z kuchni / z piwnice /
z karczmy

Przynki / zmieszka / niech bez woli gospodarstwy
nie wychodzi dżeli sporomiec.

Okna z pokoiu

Zięmiąńskie, ku Oborze, ku Gumnu ku Stayni
á by doyrzał. Pańskie, ku Kuchniey, ku
Szpizarniey, ku Piwnicy dobre.

Bonie każdy będzie ugefczał tam.

Sámołowká przy kuchni u Pána.

Drzwi z piwnice do služby uziemiá.

Pies nadworze uchłopa (niná.

Potrzebne są.

Przeto

Y włodarz nad Poddaanem

Zdechły kur na berle, } Niefroga straz.

Służebnica dokłuczow}

Aiako movvia

Po obiedzie do spraw siaday,

Po wieczyry się napiiay,

Bo krotkby czas, miicy roschoda wynidzie
Akazdy kontęnt iednak, Putnocka nieprzepi-
iay, Bo pianemu melankolia poradzi do zwady

Więc,

Gościowi stacyie,
Rzemieśnikowi zapłaty } Bo oni tego
Naiemnikowi myta, } zapomni-á to-
Nazbyt nie daway. } bie szkoda,

Aztym

Zgumna nie wymłacay
Zpiwnice nie wypiiay,
Zmieřzkanie wydaway doreřztu.
Chceřzi sie wyřpáć.

Dwor

Ogrodzony dobrze, Zawarty dobrze, wnim
drwa tońskie, Tam pewny rzád.

Alc.

Aiezli ktemu.

O bora pełna
O grody sprawne
Czeladz nie o darta

} Tam nie bład oba-
} czys sam.

Agdy

Y Vrzędnik nie samsiad,
Klucznik nie zonat,
Dworka nie z dziecni,

} Tam robota y chleb,
} mogą spore bydz.

Ktemu

Niesiey gdy wiatr zpułnocy,
Bo ziarno niebędzie miec mocy.
Od nowiu, aż do pełni, zporanku
do południá siewac, A od pełni
od wieczorkámi Tedy pewny plon.

Sieyba

Na nowiu, na gorze }
Po pełni, na dole, }
Naypewnieysza iest.

Vrze

Vrzednik.

Wleorego zastanie / swiece leciel / Weet klnie /
Drova suche w zamknicntu / Panu rad / Z kłopy nie
towarzyj / Somlad nie nawidzi / I sz ten z wczym
inszym musi porzadnym bydz.

Pańskie Gospodarstwo

Imiona aredowne / Lasy poddane / Seada a by
wrych skoda nie byla / oparezywszy zeosrod / Zlo-
dzicia nie szredz / Czeladzi nie karmic / nie przyo-
dziewac / nie platic.

Przyczyn

Gdy sumptus non superat Censum. To tak pewny Pan-
ski wezas. Do zbytek w domu / tako suchoty wiele
Choc po woli szka, przalig pewna smierc.

Aztym

Czlowieka nie znalomego /
Bez listu pewnego /
Bez swiadectwa prawdziwego. } Przy sobie nieban by
Grzech.

Gdyz z rad / ulacie / Zbiegowie / Zlodzieie / po
swiece rosta. A ko temu nie witez / / boday ze
Bo o kraddiono tako z mnie tez. Ba z znalomeniu
Ato

Bo kogo bez przyczyny / a bo w sądzie / a bo ośle /
że / a bo okradnie luź mu nigdy nie trzeba wierzyć.

Bo złodziey, o patrzny, Sto rzeczy ukradnie,
Niż sie jednej dowiedzą nam.

Koniowvi przez dzień y noc

Wiele trzeba iść.

Koń który w woźle albo wiaździe musi silną pracę mieć / lepiej mu zaraz na noc dać co by od godziny do godziny za częstym dawaniem zjeść miał / iako Warszawskie pul koca owśa / y siana do starek też.

Gdyż to konie przyrodzenie wiele pracować / wiele iść / iako y wstawach widzimy / że koń nie iść ko wol / ale rzadko przestawa iść. Przeto kto na koniu pracuje co chce / niech też koń iada co chce.

Jedno koniowi owśa, siana Przyprzatego,
Iako ptakowi mięsa przetęchtęgo.

Chceszli z drowym y tłustym mieć Niedaway.

Bo

Koń wymierzony w drogę,
Chart obkarmiony w pole,

§ 2.

Mig.

Mięzek czysty do targu. *Wszyst-*
scy nie wiele sprawia.

O sierści

*Com
mleki*
Tey nie wspominać / gdyż tey iedno do wozników
dogadzać trz. b. / bo trudnosliwe nie długo cudne /
a poeym już trudno maie zbyte być. A tak ka-
zdo sierści / do takiej kto serce ma błodą mu gata-
dzić miac na owo stare a perone słowo.
kto adał na siwym, ten nie siadał na do-
brym koniu.

In summa

Gdzie odmiany namniey, *W koniech tra-*
Tam dobroci naywięcy *)} sia sie.*

Koń siwy, *)} Cześćiey dobrzy trąfić*
Chait płowy, *)} sie.*
Ptak biały. *)}*

Lekarstwo końskie

Koń a by przedko na nogi nieszedł / tedy z ka-
zdey práce zpocony / dla ciepła na ktry / do godzi-
ny wywodzony / a podwu aż napoiony bydz ma / siano
mu podawszy przed tym / a napawiac storo gębo
wody

wody dotknie/ podnieść rás aho dwa/ áby sliny
pierwszey y wtorey nie polknol kon / gdyz to sama
polkniona po wielkzey czesci kon ochwacacie spraco-
wany zwlaszcza. Niezli sie ochwaci / zaraz mu nie
dát lesc á ni pie 24 godzin/ ysiana y stomy kolo
niego nisdbla. A przeco áby wrymgłodzie wode wsiz-
lach y wiatry we wnozez mogla wyráwie krew/ ho
ochwat w koniu takó puchlina w czlowieku / ktora
nie inzego lepiey takó samo cierpienie prágnienia
lezy. Niepomozelito / wiec z kílku zel sítá u pu-
sície krowie / á pozym go kílka niedziel w dplym po-
koju miec / áby ná miejsce zley / á woda przemo-
czoney dobra sie wzmogla krew.

Gdyz tá w kázdym cíele takó ogień w wielkim spiez-
cie spráwuje wszystko. A torey u puszczeniu chu-
demu zwlaszcza czlowiekw / gdzie zely mioszisz / tá-
ko tlustemu / gdzie zely cienkie stegmy przepurgo-
waniem gorzke u lezye czasem.

Wekrwi miara,

Wzyciu druga,

W Gniewie trzecia,

} Czynie dluszy

wczas.

Item

Konia kázdego / dla przeczyszczenia ná kázdý rok
potrzeba ná takókolwiek czas wtráwie miec y lezli nie
Raz to niedziel dwie / álezi / to do Swietego

7
Jana / poKi kon przed muchami moze poprawić si
wzrawie / wśakoś Walaehowi trawa dobra / poKi
ley nie przyczozi mroz / jedno Ponia Pto chce zdro-
wego mitec / niech go aż po Swietym Woyciechu puśc
a puszczoioc tak ma kon opaczony być / y na stanii raz
na kazdy rok dobrze zdrzeć zaie powierchnia nad 3 1/2 by
warge przecinać / suchory pod uszykiem szczytność / zob
wilezy wydoć / myszy miedzy syia á cziuscio skłoc
Pamien skorzenia kroy i est gocy / á cyli y taki iako
stwiána kostka / wyioć krow z syie puścić .

Wafachy lecie o wfem chowác,
V kupcow na borg brac,
Lidzby z rozkazania nie sluchac,

Z szkody rzeozy

Jednak bez strazy kon w polu na noc.

Sadzawka, á pumiedz e na slowo, Smiala to wiara.

Z koniem na targ

Z drygantem na wiosne, bo weszlizy.

*Z wafachem zimie, bo tustly, na trawę nie te
skniac.*

Item

Na staniu gdy zachoruje Konie leczyć niechce / przez
dy chryżanu zwieczianego iyskie / a pieprzu tatarskiego
drugo / z kwarcu octu dobrego piwnego / ciepło
po grzeble wyche wiaz / bo chryżan robaki zabije /
a pieprz bozem iakoby w zolodku y wsiłach strawi /
co koniowi stolac przysdawa sie. Azci czas smierci
nie ieno bestyey / ale y czlowiekowi odlozyc
trudno.

Jakoby kto.

Wierna miłość,

Sanna drogę,

Krogulcze pole,

Głos Dyszkantowy.

} W czas długo trwały
o brocić maść.

A leć czlowieka laczey lezyc niż konia / bo konie
nie / a czlowiek na sie moze powzedniec wshytko /
iednak lekarstwo to weźmie iakoby też kosule u-
prał / moderate, Pro zycie iakoby też na świecie nie
był. A toż iestć pić iako Pan / a pracowac iako
chlop / a potym zawzdy wyjdien raz dzien siodmy
na wieczeryj najadny sie zolodkowi odpoczac też ajs
napoludnie pozoc / uszywac zaisie / tedy te
zbycki kore za siesć dni zolodek przez niestrawnośc
wialkie dalskie odeslat kory / wonym siodmodniowym
glodzie

głodzie niemając się czym bawić musi ić do siebie
przyściognoć zaś y przepolerować ić Solito more
per vias descensionis, a drugie per sudores odeszć
przez / z czym zoladek na nowę trunki będzie iako
świeżá odhednacza beczka / amy też lekarstwo zmo-
deracya odłożem aż do nieba.

Albo przyść myśliwey żywot / Eterzy w Ponie-
dzialek aż na wieczery rás / we wtorek dwa / we
Śrzedę rás / we Czwartek dwa / w Piątek rás iada-
to zawsze / y tak spráće aż śesćdniowego postu
w dobrym zdrowiu okrom lekarstw długi wiec pro-
wádzó wiek / y to ná pewnością / że głód do wieczó-
rá trzćdniowy / chorobe wygántá ściála / y rane
legy.

Wiek długi.

Maiętność ze wczasem,

Zdrowie dobre.

} Pierwszego Panu
} Bogu rzeczy.
}

A Eto tego ; káski Bozey prágnie / ma być taki
Kádemu sam :

Bo śmierci zyczyc dla spadku.

Nazę radzic dla datku

Krzywdzic dla dostatku.

Zadnemu do końca zpoćiech to nie przydzie.

Kowal.

Kowal.

To należy co za dzień albo zaposługe Pánu swote-
mu Euie / aby mu czesto nie kowác bo taż robi iakoby
Kon náydluzey podkowymiał / ale za přeniodze / ten lá-
daiako / zoby ieno záplare od kowama brał / iednáz
podkowiá / Prozá sie z rogi m nie urwie / powinna czes-
ty niedziéle kzepko pod koniem rwác.

Podkova

Tá má z dobrego zeláza / y dobrze wytrázeno čten
lá byds / a usnal miószšy / bo iako podkova miószšá
wšac a usnale čienkie / tyž miószšá / usnale od ro-
gá rwie / do czego zelázo rozment / albo z starých kos
naleyše test.

Bo

Kon bofy namroz }
Bot dz urawy na bloto. } Nie pewni se
Tępa siekierá na cřwa }

Stem

Na konu by námnieřšym y náyblizy šlodá bez
podkow iedzié / a nowicey upřednich nog bo bli-
žšiego urazu předko na nogi zndzié / geyz mu šie

złed zepalá rog / iáko y owemu często biegáto co
w iezdži na bruk.

Gdyż

Koń ná nogi,
Kowal na ręce,
Białągłowa na oczy. } *Ná stárość choruią cze.
sciey.*

Bo

Koń bieganiem,
Kowal robotą,
Białągłowa szyciem, } *Abo płaczem popsuią to.*

Jakoż komu się żnidzie,
Robotę, Iarmark, bitwę, *Nalepię*
przez sngi odpráwiac

Kon tedy

To cztery Niedziela ma przekorán bydi / áby mu
rog / Procy obecnie wyrasta gwoli podkowie woško
w zdluż iáko pánczólá niejedl / a tesli sie kowác nie-
dá / tedy ná pewnoyja ná mierzkim miejscu na mierzwie
abo ná piásku powalic go.

Koniowi barzo rog wybrać.

Pa-

Pacholka dorefztu ograc

Musi ten nie krzepko, a ow w smutku zostac

Żaczym lepiej koniowi na oblamany rog troche po-
stać niż podrosć / niżliby mu go dla mocniejszego
ufnalow zawiedzenia wybierać miał. Ależliby nie-
inaczej iedno iako oblamanego dla przystania podko-
wy pobrać / tedy na porokowe skoczce stonini / abo pilną
podbić / a kruchyli rog / tedy przed kowaniem nago.
dzins postawić konia / gdzie / popećiny / w wodę / abo
w kaluzę mokra / a simie wprzewore także / gdzie mu
do zawiedzenia ufnalow iako rzemien od mieknie rog

Trog Koński na łakach } Dluzey moze trwać.
Owczy na gorach }

Staynia

Wtey ochodosiwo według możności / abo czyley
wolf moze bydz / iednak nie wafko żbudowana / a ko-
nie wniey na wschod abo napoludnie iednym rzodem
malo stać / komin y stol w iednym brzegu dla pla-
dzienia dekow eprzydruhim para komor mastalcerskich /
iedno sirens iedno ze zloby wktorychby dla podro-
znego cwiczenia na uzdzientach / poboczach w ednie
staly. A zdruzo z animi zprzeworami o dwu zaszow
ze zloby y tak z przegradzonymi coby kon przed
koniem nie wyiadi nigdy / gdyz ieden predko / a dru-

gi nieczychło wyjada koń / y tym takomy powolne-
 go ogłodzi y zchudzi / wiec siana dostatek za drabio
 y sroma uskana na każda noc bydz ma / aby koń
 wprzeworze zamarzy zniewoli rozney będąc rozwi-
 zany / Proza gdy oboczna zyly kuczaniem kazi / we
 wczasie rościogęcio sie lezoe: y obroł oboy przez noc wpo-
 koju ziese mogli; Gdyż koniowi wszystkie prace y
 niewczasny / sam sen nocny wolny y zpołowny leczy / y
 wprzeworach zafunione / abo postronki zalozone mo-
 ze bez zstroza Flo. Po wstąni zawrzec / zacyz ani
 od swego / ani od goscinnego niebedzie nigdy w ow-
 sie okradzion koń.

Az tym

*Azliś Pan, to słoyńia maś.
 W ktorey gdy komom daś,
 Tedy kłotka zamknąć kaś.*

Aiezliś chudy pachotek, to az zię przyko-
 niu zetrwałś, inaezey konia u tuczyc trudno-

Bo

Do słayni na noc Masztalerzom,
 Iakobys tez, chłopi; i; tom do sadu,
 Kosterze do piędzdy;
 Chłopeu kluczy do szkatuly powierzył.

Jako y wdowu

Mieszka odchodzie, }
Złożenia otwartego, } Niedziw ze
Chłopca miec szafarzem } Skodá.

Bay napokoju

Sam sypiaj, dobrze sie zawieraj, bo dla wy-
sścia w noey, głupiego chłopca, by mądry do ciebie
nie zakradł sie złodziej.

Żoń tedy ná staniu nogami przedniemi ná śtemi
aby rog nie sechl / a zadniemi nogami ná dylach aby
podniem molko nie bylo stać ma / Żoń Etoży stoi /
ma co trzeci dzień przezdżon / abo wodzon bydz / a
przero aby mu sie zolodek bez prace nie zámuli / Eto-
ży wpołoin zámulony wiele wlonich rozmusza cho-
rob; wiec Etedy kremu ná noc w pobozu lega / musi
ná nogi zepsieć. A Eto remu nie wierzy / niech sobie no-
ge tedne do nogi ná noc przywiazac da / dozna poranu
ze w Etozym stawie bolaczka miał / bo Eley lipki wsta-
wiech ná Etozym doszaly takó blegunyna oliwie sliza-
iste / bez poruszenia w sturzonym lezeniu / zacy / uraza

Ktemu

Wstajni nie má poláp bydsi/ áiežli dla žimna ředy
i dylow zbudowana jest/ ředy ná žime olaćiwšy řo-
tem/ snopkami ošyć/ y ná láto/ održeć / á wtálicy/ y
žimie ćieplo / á lećie nie bedzie parno/ gdsie poláp nie
jest.

Stajnia, Koń, Masztalerza, }
Wieś, Gumno, Vrzednika } *Te potrze-*
Spizarnia, Piwnica Klu } *ują rzadu.*
cznika }

Konia nakrywać

Bocem nayeplety / a dla zmázaná czerwono fárbo-
wánym: pod ktorym y stać y nápowodzie moze chodzieć
Koń/ derka y přešćieradło to Koniowi nie pomoze
namniey / jedno řořtu przyezyni wiecey.

Bo

Koń w přešćieradle, } *Nie křtáliny*
Panna wbindzie, } *řroy okrom ná-*
V Sarz wkápelufzu } *pogrzeb.*

Boń ktory sie zdžiera/ Poprog ná řoc/ ádo po-
pregu / mieždy uszy/ do uzdžienice rzemien.

Ma-

Masztalierz

Ten gdy konia ochodzą, niech zaniem na ziemi porós-
nu zgrabia prochu posypie kupa / Ktora niech leży aż
to koni uszy urzawszy dla drugiey iurzeysey rozdmu-
chacie sam. A temu koni sukniem czarnym wkslos / a
czesac ie nie gzebieniem Kroy gęzwe zwie / ale siatno
szortka / wiec kieleply wody z chmielem uwarzoney
na czas płatem mokrym / płac albo skora pod włosy /
tak wygrzywie / iako y uogona wymywać rzodnie / aby
od chmielu / smul / god wody brud z potu po włosie
plynac / z oschnieniem / nie łamał wygrzywie / y w ogonie
przy ciele włosow / zaczym na tych miejscach beda zawa-
se dluge rosć.

J T E M

*Masztalierz porządny to przy
sobie mieć ma.*

Koz / Siekierka / Obcegi / Młotek / Swayce przy-
szabl / Sydlo / Igielnice / Płac / Szereblo / Sarna
szortka / ostrogi w szablacie / Kzesiwo y woskowa świe-
ca / Acugiel rzemienny / abo dwa dla przygody zerwa-
nia czego.

Jzba Masztalerska

W Kroyce aż zawszy wedle potrzeby / ale raz wy-
dkiem choc w Pierek rzecz każda z koni iezdecła y wo-
żnicą

znica wychodziona y opręwlona bydsz ma/ a inny a
to gdsie indziej rynstunek zawieszony/ ten moze wec
dle czasu y potrzeby ogladon bydsz. Ale to izbe na
zime piecem y swieczku nakryciem potrzeba o parrzye
dobrym

Bo

Dym.

Dach dziurawy,

Zla zona,

} Narzeczy wypedz
z domu.

Ba

Y komin niewytarty,

Dom niezawarty

Swieca bez laterny,

} Przestrasz radz

Woz

Ten iesli u kazdego kola/ od piasty do lona nie be-
dzie na trzy palce od b. gu miał/ nie moze lekko niesc/
bo sie kolu nie slozem z pamienia zmybac/ ale na kazdy
wroczye przydzie.

Y woz nie rzadny,

Woznica opily.

Jazda zwieczera.

} Radzi przyczyn
drogi.

Iednak

Jednak.

Drogi nie oznajmuy,
Rady nieznacznie używaj,
Taigmnice piśane,
A pieniądze mądrze chowaj.

} Chceſti beſpie-
} czeń bydz.

Woznica

Atorey' oſładła niewoſi/ niemoże le^oo wieſć/ bo
piechora je ſreżek do kolej kamienie ſpycha wpolu/
a Furmani/ w boru ſteme aż do korzenia w kolej prze-
rzynaie co omina cęco/ potrzeba aby to iednym
kolem po wierzbu drogi/ a drugim ſięteſiła oſładał
Tedy moze bydz/ zacząym kocz ze bedzie za kolebka
ſtać/ iedno woźnicy y pod ſoba/ y wlecu trzeba wolne-
go konia/ by ieżli inaczey/ tedy y przewość czeſto/ y
zdrowie ſobie potarga rychlo.

Zaczym

Woznicá ieżli ſię nie u Furmana,
Kucharz ieżli ſię nie u rzeźnika,
Myśliwiec ieżli ſię nie uzołnierza
za czaſu. Tedy w niedoſtatkū dokonywa-
ie radzi. n Wo.

Wozownia

Te kto má dobře záménions záwždy/ temu nieterže-
dá czesto wozowych rzeczy popráwować/ bo y domowy
y gościnný wozow wiúszym nie okrádnie nigdy.

Gdyž

Złe położenie w kradzież, } Ludzi
Proznowanie w nędzę, } wprawnia
Swawola w grzech, } czasem.

Cwiczenie Jezdźca

Tak jako y strzelca/ y myśliwca. Jezdźca ná ko-
niech młodych nálepieť/

Bo

Koń Chłopa u porém } Beda sie cwiżyć
A chłop konia prze- } obá.
myslem. }

Y tak pilnością cierplawy, } Vpor odmieni z cza-
Przemysł swawolny. } sem.

Cwi-

Cwiczenie strzelca

Nauczyć go z rusznice do celu strzeląc/ wi. c mu śnię
kazać naryżien dopuścić iść/ a iezli w pole do błot
do łąkow/ tedy na koniu iechać tam w krądnieniu do
zwierzsz/ ábo wdybaniu do ptaków/ sami ná sie swym
fortelnym u myśkaniem nauza ptacy/ bo gdy ktore-
go iakim upłóży křeaktem/ iuz sie onakiego przy-
stepu ná drugi rás musi strzelec strzedz/ tak dlu-
go/ áz ich zrozumiałwšy bedzie i nadnie dostował po-
tym/ gdyž *experientia rerum magistra.*

Do pusezy ná t, dzien isc

Má przy sobie mieć pultora funta prochu/ pulto-
ry kopy kul/ knot/ w kileks przedsie ubki w lozu/
křesiwu/ toporek/ noz/ rzemien/ ábo stryżek. A
rusznica z křosem/ ale y do ubki dla křazenia czego/
ábo drugi w křesien zamek/ wtec biesagi w ktorych
chleb/ wedzonka/ á wode pić. A to/ á by gdzie iedno
pod kłete dobro zwierzeca przydzie/ tam sobie ucy-
nie nocleg/ gdyž strzelec nie iako myśliwiec iezdze-
niem/ ále iako spieć nastawaniem á czasem ná
mieyscu křesieniem/ do pászy zwierzowi sposobnych/
przed wieczorem ná trzy godziny do zmierzchnienia/
y nád switanem ná drugie razy ná dzien/ pilnowac má
bo zwierz ná te czasy zgiestw ná ulaski trawa przy-
odżiane náczesiecy wychodzi rad ná wielkim dniu/
zwłaszcz/ á iezli by chodżoc po pusezy upatrowac chciał
tedy ná to nalepiey w náwielkšy wiatr/ áby zwierz

Dla sumy wielkiego kłamstwa głośne pod nogami
szelcowemi nie sypiał, albo ochroś oświetnia / u sly-
sć nie mogli.

Atemu na ziemi dozwierża powstawa / ana drze-
wie pod słońce do prażki niechaj nigdy / nie dybie / bo
zwierz pod wiatr nozdrza / a praż po słońcu okiem
przedko poskrzega szelcą.

Ana zaiaca zrusznica

Lećcie / na wiosnę gdy zając nie dę / całego / przestie-
dzic dnia / tedy przed wieczorem y ranoćko pod łnie
io skrzeds a w południe w pul łnie / na drogach a
bo na ploninach rakiest.

A wiesieni zaś

Ziaca w miejscu z wołaniem, / lezli nie płoche,
Sarnę w puszczy przed ogarem, / Jogaćć możeś.

W Puszczy nie zabłądzić

Do czego wiec są Sarnami Koro Kolem chodzą /
tez dzac / abo chodzac narychley przędzie / wiec lezli we
dnie tedy parzacz / lezli wnoocy / tedy pomacac drzewa
na Ktorym od pulnoocy gdaie nie chodzi słońce / zaraśia
mehy / pulnoocy Kosmarc / a z południa gole drzewo mu-
si byci zawsze / zaczem gdy Koro pozná słońce /
bieg / łacno w godzi w Koro chcc / a w polu ile sie Kón
stopo obroci razom / pamietac zawsze ostatni rás /
A w noc iasná z południa na pulnoocy przez niebo dro

gá. Wiece wóš sřední gwiazdy od záchodu do wšchodu
du slonca raz přes noc obroci sie / abo miece przy so-
bie Kompas / aby sie tedno z kódkolwiek poznal ston-
czny bieg / zázásem zabloudit trudno.

Strzelec

To jest zewšech myslivcov názwierzyne pwnicy-
sy chleb / bo mu ier tak w polu iako y w pušcy zru-
sznice dostawać láenicy / Ktorego nie tak miárne strze-
lanie / iako pracowite staranie / w stante / á bliske do
praktá przydybanie oblawá czesćicy / wiece proch z ie-
dny czesćci roboty swey bo odmienny proch / odmie-
ni rusznice reš.

Rusznica

Wrey do kule y do gletu tura ná pulpiety pľedii
bydž ma / á dziura mniey cobysie swiciey palec wtory
podle malego werkná / á zápal čienki / aby nim wzád
mocy prochomey nieubrlo / y dla zápnienia aby nie-
mital / á dla tágnienia aby nie zostawal y námniey
šroby.

Kula

Tá w čienki pláteč ošřtá / potym ošřřygnóná /
wiece w wóš gorce rozpustězony wrzucóná / w kro-
zým gdy obewa / tedy potym ostudžóná w rusznice
nabitá by nadluzy ležála nie ordiewicie / zážym nie-
tágnie / y ono tľustosćta wóškowa iako šmarowná mo-
cno przebite rzež. Pod ktora prohu co trzećta

czest Kule zawazy/ tak do celu nastate/ iako y nadrze-
wo namierniey test. Okrom do zbroie dla tego
przebicia/ abo do Tarze dla dalekiego przeciotgu/ tam
iuz prochu co pul zawazy Kule/ awzadno nie sypac
wieccy/ boby ruzie sledliwie przesadził proch.

Rużnica nabita.

Na iednakim powietrzu zawidy chowana bydz ma/
y przeto z dworu nie w cieple/ ale w sieni/ abo w ko-
morze zawiesic ja/ bo gdy z zimna do ciepla/ tedy
wnet na zelazo tak zwierzchu iako y wewnozez wystopi
rosa/ za tym proch raz odmiekatoc/ drugi uychatoc/
musi zuzelcie sie/ y przy strzeleniu sypnac y chybiec
tes/ a iezli/ tedy po nakreceniu przed podsypaniem/ zas
pal cienkim iako naglabiey przekalac dresem.

Proch

To napewnieysz/ Etogo sobie utrobi w domu/ z pi-
ci czest saletry/ sosiey starci/ a siodmiej wegla.

Saletre lutrowac

Saletre w panew/ a lugu wniez/ wiece na ogien/ az
dobrze wezwra/ potym wystawic/ y czyste na niecke
zlac/ a mul co na spodku wyrzucic przez/ y one czyste
namieysce spokoynie y cieple/ ze osygnie wystawic
zniecka. Gdzie iako lod/ wlugu saletra/ pozyna sie
z czego moze dobry utrobic proch.

Proch

Proch na targu obrac

Zapalić go gdzie wciśy kupa/ Etory ieżli tego
pelnie y wiencem u derzy wstrop niekryje na
miniey choc znacznie osnoli niezly jest.

Alle to napewnieysza proba/ nabieć rusznice glosem
wedle miary napisaney wyzey/ y napul skay do ścia-
ny abo do płocu strzelić/ ieżli sie glos pokryie w ścia-
ne/ to dobry proch/ a ieżli powiezie/ iedno to y
zpraKa tylko pierze otraci też.

Rusznice obrac

Gdyż te/ do twarzy/ miedzy wielom rusznic/ tażo-
y zbroie na ciało miedzy wiela zbroj/ napewniey obrac
przytrafa sie niezby to kco komu urobic miał.

Rusznice wreke wstoc y obie zamuszyc oczy/ wiec
to wedle zwyczaju do swey przylozywszy twarzy/ y
dopiero na cele porzecz/ Etore ieżli beda zaraz oku
wtraf/ to iuz y rusznica do twey twarzy bedzie tra-
fna y mierna też. Gdyż samym niekryśnym do twa-
rzy przykładem/ rusznica mozi kulo zioć/ bo twarz
takżo każda na weyżeniu rozna/ tak y do przykładu
musi roznośc mieć.

Zrusznice od reki strzelic

Potrzeba to reka lewa/ co podpierá/ aby sie niere
ściogala barzo/ nie daleko od somku utac/ wiec to
pchnoć/ a prawa ku sobie ciognac/ a celu/ abo pra-
Ea

Ła/ gdy od reki tedy pod wierzchem dogłódac zawsdy
bo weisnieniu narychley nádol reka strzelcowi u-
dzie a sprzykladu trzeba mierzyc.

Rusznice kto komu zaleca.

Ma som zniey trzykroć róz porásie napulstáy kulo
ubic wowe co to gráwaio Łatce.

Strzelba z wierzyna sporsza

Zwlaszta drobna.

Glotem/ kázkli Kuropátwy/ zaioc / Grzymáze /
Golebie / bo mierzcowi meugadzaioc / skonia nie
zsiadaioe / moze wśedy nim zabić / nie jedno zaráz / ale
dwoie / albo kilkoro z stada. Gdyz glot z rusznice
napulstáy powinién zabić / y chodzy wtráwie jedno
glowe kázkli przez cele uyesat / czemu kulo dosyc u-
czynić trudno.

Glot robić

Olow ma dobry bydz / to jest / ktory nie przewloka
a le kuple do wody padnie zed iáto groch okrągłym
stawa sie / na ktory naprzod sieniwo wody wlać / ie-
dno nie pełno nádwa palce pod wierzch / wic. przez
nie.

nie drzewiano na palec w szersz polozyc deski / a
w tym w lysie zelazney rozpuscic olowo. Ktore
z ognia z rozpuszczonym / wziawszy wiec potrzymac
malo az sie pocznie olowo po brzegu krzepnac y dopie-
ro na szrod klenice na one deszke postawic lyske /
wiec pochylc trochu / aby olowo do wody tako krople
zdachu po kropli padal / bo iesli przedko potecze tedy
glot mały. A iesliby tez goraco do wody puscil / te-
dy sie okrogly nie uleci / wiec ktemu gdy sie w kle-
nice kilka lysek olowiu pusci / tedy odmienic wode /
aby w zimno zawse olowo wszedl.

Olowo niedobry

Ktorey niemoze kupa do wody pasc to z tym do
formy glorowey musi / zmiorty przecik wedle woli
mieszly a na piodz dlugi uznawshy / y onym przecikiem
wsiami krzepkiey / abo w glinie nie doschley kilka
podlesiebnych uczynic dziur y wewshyskie zaraz wlac
lyskę olowiu / w ktorym gdy sie z niego poczyna proci
tedy ic nozem ku drewnu sprzetzynac drobno / y sypac
nagliniano miso. Wiec na nie okrogly a y lki tako piesc
kamien y tak ono miso zlac ze z onych olowianych kra-
sianych kamien rozajac sie poczyna okrogly glot /
wszakoz olowo nalepszy jest co okroglo w wodzie ule-
wa sie / bo iz ciepski / tedy kulą do wody padnie za-
czym daley niesie / tezey bite / ze rzadko co uleci / za-
zem tako odlepkiego olowiu czesto.



Glo-

Glottu naraz wvusznicę

Co trzy anaywiecey cztery oney rusznice zawąs
30 kule.

Prochu pod glott

Co trzecia część zawąszy kule/ a rusznica nie szu-
plá/ aby ekká nie byla/ bo iako lekka tedy na wrécu.
trzosnie/ a iako szuplá/ tedy to rad rozsadzi proch

Glott wvusznicę

Proch a sypać/ a nan dobrze u ruzgony pá-
piec/ z by ciasno do prochu dosiedl/ wiec na pápiec
glott/ kroy drugim papierem takze dobrze u ruzgo-
nym przytknó/ ale papier ciasno idocz/ skoro glottu
dotknie/ tedy stemplem nie przybiac namnicy/ boby
sie w rurze zaszkrował glott/ y rurę/ kódlwie rozsz-
wał wrék/ czegom doswiadczył sam/ iedno nieblisko
reke podwierzchem w zdę. Przeto glott w rurę nie zas-
raz ogolem ale po kilku ieden za drugim má/ z reki
puszon bydł/ cho sypac ruro trzosć/ tedy sie nie
zaszkrocie nigdy/ y papierem nalepiec przytkac glott
bo pocienna/ chustenna/ sukienna zaręzka/ izesie zas-
zymá/ tedy przy strzeleniu targnie/ a na dach skorzą
no bo sie sora od prochu nie zapali/ to y dach rez.

Pia.

Ptaszkowu drobnych

W gromadzie siła zruśnice dostać

Prochu w rurę / papier nań / na który siarki eluzo-
mey ról wiele iako sprochu też / wiec y te papieciem
przyetnoć / z ktorey zapalony dym / ptaszkę zarazi /
jedno ie potrzeba pozbić w czas.

Jtem

Draká zruśnice (bez rany zabić) zesie Iniego jedno
g. ba pokaze krewo: proch w rurę / papier nań / na
papierowa iary zle / syweno srebra pulmiary / ktore
swo subtelnościo przez skore w pódhy / bez rany /
zabije wnet ale sie tego niegodzi ieść.

Pogoda na strzelbę

W dzień iasny cichy, Kuropatwy, Zaiace
Grzywacze.

W dzień iasny wietrzny a ciepły, Kaczki, Gęsi,
Zorawie Sicyki.

A zaś w mroźny, chmurny, zadździwy a cichy,
Głuszcze, Cietrzewie, Dropie.

A zaś w wiatr, szum, Sarny, Swinie, Zwierz do-
sztelania krotkie.

Jednoc

Do zwierza w wiatru, }
Do ptaka pod słońce, } *Nie trąsny*
Jako do konia w omaci, } *chod.*

Konia w szędy odyść

Aby dorzekał strzelca

Wodze z głowy do popregu / poboż nąkazywłé Bo-
nłowi żyte / Ktory takó zakazywłony / rás / dwa / obroci-
wšy sie / musi stać by nabystrzeżyty był.

Azlym

Zwierza, Ptaki wielkie, kula á drobne gлотem.

Bo

Ptaki drobne kula strzeláć
Zaiáce na śniegu bez rorogow sczwac
Ryby w rzece kłonia łapac.
To z tych łowow iedno dzieśięćine wyknać
przydzie.

CZUVI

Cwiczenie myśliwca

Dać mu smyż chaczow / podieszdeł rozzy / sfore
wyszlow / y berdebuske głoem nabiro zápas / niechze
wiesieni ná swiranu wynidzie / á pogodzic przysflo-
dniowey przypatrzysz sie.

Jeśli ma bydś wiatr / to záloc na rzyšku gledo
w polu.

Jeśli mgła to ná życie

Jeśli desz / to w brzegu / w odlogu / na goley loce /

Jeśli pogoda / to wolnie wszod knicie / ábo w kępiwym
bloćie.

To widzoc moze jedno czasowi podobne / á pewne
nawiedzac miysca / zaczym zálocá ábo ruszy / ábo u-
pátrzy przedko / ktemu lekko iezdzac / bedzie od stze-
mienia / dostezmienia po ziemi przed soba ná wloce po-
glodal wszytko.

A také poglodáloc y postronnego nieprzezy / y ná-
przedsebnego zálocá nie wiedzic nigdy / á w gestwie
upátrzonego / z oney berdebuske niespic zábiic tez /
zaczym zezwierzyno do domu przpidzie czesćicy. Wice
y káski kroke w iesiani rano / ze trzciny ábo z wiel-
kich wod také wyplywac iako y wylátywac ku brze-
gom ná páso zwykly / moze z oney rusznice nie jedney
gloem dostać.

Zimie tamius nálepicy po Vsaršku pod pierzem /
to jest pod Karogiem zálocá siczwac / bo iako nocen
také y pod wszytko sie to powioze w trokł iednoná-

aniegu zaiacá doiezdziac/ tedy ná trop co dáley przed
sobo párczy/ zacym tego zlázi sstlady z dála okiem
oglodáac upárczy/ ábo poszute wrogz-

Y na zaiacá z Rarogiem.

Na farny z sieciami,

Na kuropatwy ziastrzabki

} Napewniez

} sy low.

A ná Kuropatwy w dzien mylisto dzdzow/ bo
czekáac o tráme strzydla maczáo w hysto/ aiastrze-
bie na rece iáko takó suche/ Pro niewierzy doswiádcz
doznási ze w deszcz Kuropatwy/ á w wiátr przepioréki
ziastrzobem z parcie ále nie z krogulem.

Mysliwowa uczyc

Z rusznica na wiosne, z szokoły lecie Zogary wie-
sieni, z Rarogi zimie.

Jednak

Rusznica iáko chleb záwsze sie przygodzi

W łowach u ciechá V flosu znaiomość

W ciepłe sen.

Mysliwowiec ktory Iep/szy

Ten który niewiecy zwieryny poiedynkiem
przynosi z pola/ bo mu iey tam samemu bez pomocy
towarzyskięc dostawać przydzie/ iako y w kazdey
sprawie poiedynkiem człowieka poznać/ y
ktory myśliwiec listkę przed wiezorem w pole wyies-
kio/ sam bez towarzysza uszuwać czesto moze mu-
sore zlicie.

Alec Mysliwca slugi kmiotka

Chęć w pracy, }
Praca w naukę, } W prawnię zarzdy
Nauka w nabycie. }

Przeć nie leniwego do tego w sysskiego trzeba.

Item o Rarogach

Rarodzy pióra białego napowolnicyszy y z bia-
łacy częsciey bywaio lep y silni/ abo Erzegotowis
z własczą Rarog głowy okrogley/ a Jastrzob celi-
wacy/ y wielki ma cy/ a maley wielkiey/ Itemu no-
bi Judyey/ a sponistey bywaio dobrezy.

Raroga włodzika

Alle unoszonego iestey/ miedzy kilkanaście do
brego poznac: Dac sie iedno zaraz w sysskim na-
iść

ieść dobrze/ a pogłębić: patrzeć Ktorey przechowá
przedzey/ ten jest Kdobrego zdrowiá/ moce-
go/ záczy m dieć iedzenia/ ábo łakomstwo/ musi mu
przypadać zawzdy/ a taż łakomy/ gdy temu czego/
niemoże bydź zły.

Jako

Y ogar łakomy, }
Chart pokorny, } Dobrzy bywáią
Wyzeł z wawczá, }

Czemu ptak dla samego no-
szenia mási powolnym bydź.

Temu iż gdy nie śpi/ a poruśá sie/ tedy prze-
to trawi/ záczy m musi chęciś bydź/ do Ktorego no-
szenia czas nálepsy godzin trzy po zácii/ a trzy
przed wschodem słońca.

Jakoszyczleka.

Ktorego słońce náložku nie zástawa rzadko mo-
ze chorym ábo ubogim bydź, okrom sámych o-
czu tym zaś samo wyspánie nálepsy m lekar-
stwem ieść

Raro-

Raroga dobroć

To jest a by myśliwcą słuchaly / y zaiocą pilni byli / iedno na noszeniu należy wiecety / Ktorych tak u nasłaioc / iako y iemi szutac potrzeba nosić / oKrom do wody przysadzić / aby sie obraly na czas.

Raroga na Ktory dzień przyprawiš a byš znim iachaf / żeby ona przyprawa niebyła prožna / a nie chybiła / do nakarmienia potrzebnego czasu / by go też tak / na wypustku iako y nóżabieym zrusznice / by iedno na świeżey Kwie zaioczey na Karmić mogli / bo omylnego myśliwcą / rarog też omyła rad.

Raroga potrzeba aby pilnowali chęci / iako y Jastrzabą wysłowie też / bo bez tego nie mogą oba dobrezy bydź.

Powvolnosť Raroga czemu

od Jastrzabicy różna .

Ze Rarog / Sokol / poranu żaraz / a Jastrzab zaś od południa dopiero powolniejszy y łowniejszy jest.

Przyczyna

Golob / Grzywacz / Synogartica / éi rano na pąsio z borow / lasow / w pola głoło wylatować z wypli / a potym na południe do boru / w Którym wiecl dła picia do wody / y na drogi po piasku dla papra-

nia spadać zas. Uto: Karog/ Sołol/ ci rano w-
polu/ meznym lotem a Jastrzob w boru aż opołudniu
iako: Hodzicy u Bradkiem obławia sie. Przetoz przy-
rodzenia zoyca dzieci: Karog/ Sołol/ rano zaraż/ a
Jastrzob aż opołudniu musi chwysym bydz/ przeto
z Jastrzobem po południu pierwteyhy low y z Krogul-
cem res.

Na skuzarne zakarmiona

Soll iako wisnia w gardlo werendc/ a potym
z pulkwarcy wody wlać tedy to iako woda odmier-
zona a iz flona musi prać zrucie wnet.

Siem

Wklátce na posadzeniu maish cwił każdy z tych
raz ná dzien má iesc/ bo iako dwa to ze bes prace
nienosony zolodek zamuli wnet z lod zdychawiziei
potym.

Zwierza, Zaiicy

Nieochraniać kiedy? od S. Bartolomieja do zas-
pust gdy usz wyplodzón jest/ a ryb nigdy/ gdyz te
gromadno plodne sa/ bo z kazdey ikerki rybka a gdy
rozpegniecie tedy iako kurze ziała/ tak rybka z ikry
wylupa sie/ zegom doswiadczyl sam. Zwierz tedy
jest wedromny gosć/ a siemie kolem polki mogoc ob-
chodzoc zmieysca ná miejsce ná swe gasy/ przeto od
gasu do gasu napisanego wyzey nie jest rzec po-
bozna.

Prz.

Ptaka powietrznego,
Zwierza nie ogrodzonego,
Ryb niewsadzawce

Jako bedlek na boru u bogini bronić.

Gdyż to jest obora Boga, ktora on Komu y
kiedy chce tedy otwierać Łazę/ czego my namieyscach
niebardo podobnych tak łowczy jako y rybitw dozna-
wamy czesto. y ryby z morza rzekami powietrznymi
y ziemnymi od jeziora do jeziora przechodzą też.
Przeto wsiach rzeczy dziłich a doprzysscia y ode-
szcia sobie wolnych jest grzech/ ubogiemu do żywno-
ści zalować ich.

Bo

Zwierz w puszczy, }
Ryby w rzekach, } *Swoim nazywać.*
Ptaki na wietrze, } *Ludziom ich zabraniać.*

Jakoby.

Rzeczy nigdy nie wroconey zalować.

Świat chcieć naprawić,

By umrzeć niewierząc.

*Jednakiemu domysłu
rzeczy.*

Pz

My-

Myslistwo mierne

Ośm kani Mysliwcow, Trzey szwacze, Trzy nawspor, Dwa w kmea za psy, Dwa chtopi w domu gotować Płom, y Koniom, Chartow smycz pięć. O garow sfor piętnaście.¹

Wiec w obstepy wywierac/ a splodrowawshy zwierac/ y tak z obstepu do ostepu w sworach tezdac bedzie dobre ogary miał/ y bez frasunku polował bo pies wEniet obstopioney musi kazdy nawiedzić Kot/ zarym listki dociege zaioca przetrtego ruszy y pacha poprawi czesto poEniet obstopioney tuliac sie. A iesli pod bory tedy po miejscach/ abo po polu wyrwane zaioca szwac/ tedy to nalepiey z wyzly odpraw kazdy. A dla pewnieyszych ostepow/ zwlaszacz do tych kszow/ abo blotnych lasow/ ktore do gestych przylegly borow/ wiec z soba no kolaste zpietnasce sieci/ po 50. szon y temi przegradzac Eniete/ o ktore sie listka/ abo zaioca otrocawshy/ musi uciekac do chartow w pole.

Chart dobry

Grzbiet prosty, iako u szuki Krzyz szeroki.
Pieczonki pacierzny wyzse. Przednia stopa sucha. Palce scismone. Paznokcie do ziemie obrocone. Ogon niegoły. Zdala zatoczony.
Sierść

Sierść miękka. Skóra wolna. T krotki smy-
czyſty na kopno a długi mogący na zimne nale-
pſy pies.

Ogar dobry

Geby długiey. Paznokci tępych. Zadn
przeſtronnego. łakomy, zważyć.

Lekarſtvo pſom od ſzalen-

ſtwa, ba y bydłu, y ludziom, 'od powietrza też.

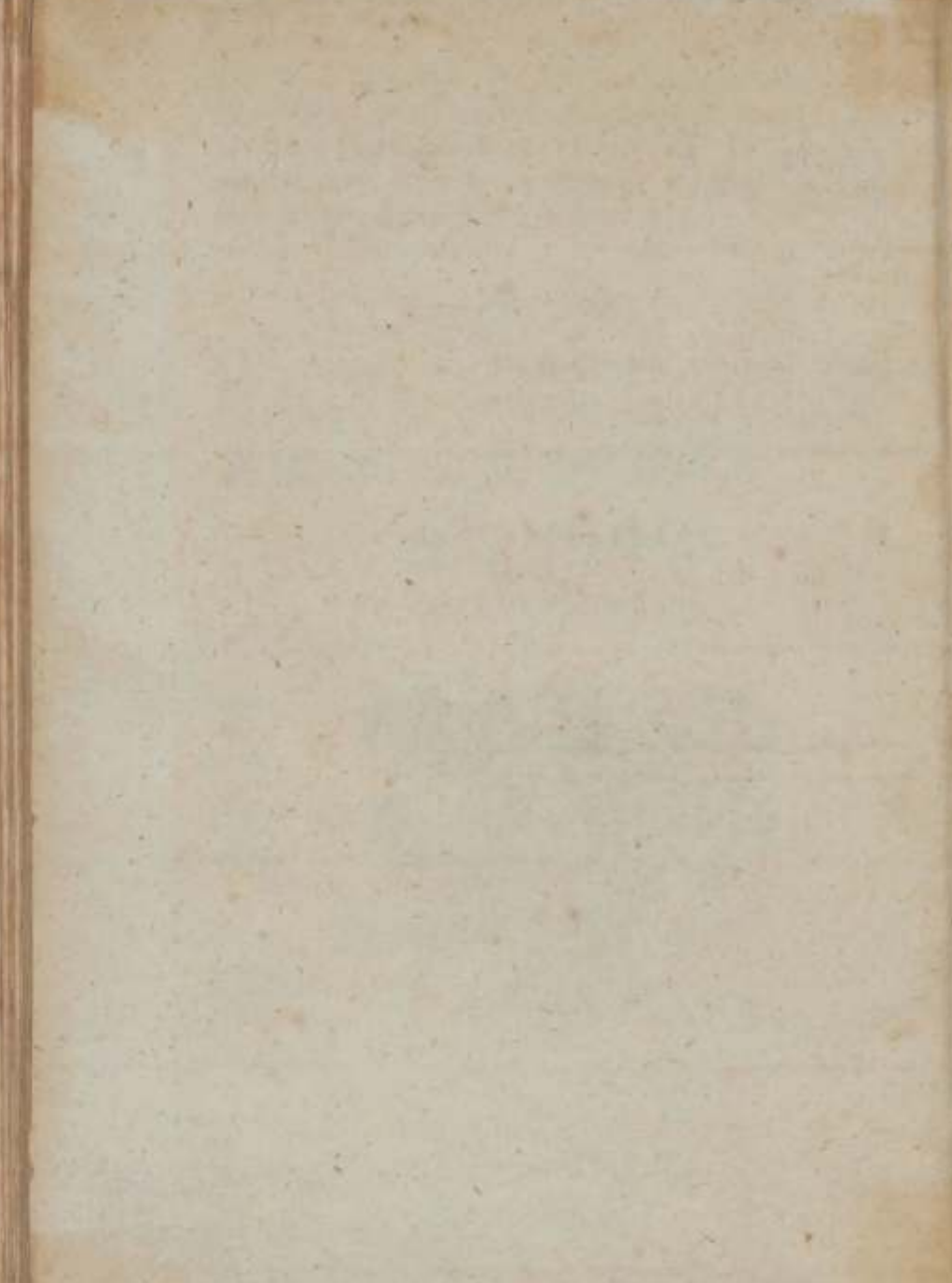
Tiriaka, Diateſeron, Pulvis contra venena, y na każ-
zdego Driakwie iako laſkowy orzech/ a prochu tyłoż
wiece w czwartej części octu dobrego rozmaciwszy pſu
w gardło wlać

Ktemu

Ciſowe Koryto/ albo pącznia do tłucy ieżli mo-
ze bydz/

Pſiarnia

Ta z opątrzoną ſopą/ y ſłomą u ſłano/ dla zimną
a z podwożem wolnym dla przechadzki/ wiece zpi-
wnica dla much na lato a zſądzawko dla pićcia y
plech wypłokania ma rzadnie ogrodzona y co trze-
ci dzień wychodzona bydz/ a dla plech/ dla; Ktorych
pſi



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026717

